



BRZÓZOWSKA

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 6 (210) | CZERWIEC 2023 | egzemplarz bezpłatny

Brzozów * Domaradz * Dydnia * Haczów * Jasienica Rosielna * Nozdrzec



fot. Stanisław CYPARSKI



Wykorzystane szanse

Niezwykłe ambitni, uzdolnieni i wytrwali – to bez wątpienia cechy, jakie charakteryzują najzdolniejszą młodzież w powiecie brzozowskim, którą 12 czerwca uhonorował Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Mowa tu o uczniach, których wiedza, zainteresowania i umiejętności wykraczają daleko poza szkolny program, zaś w połączeniu z pracowitością są gwarancją sukcesów i nietuzinkowych osiągnięć. Doceniając ich trud i zaangażowanie Starosta wręczył najzdolniejszym czeki pieniężne oraz nagrody rzeczowe.



Przyszłość powiatu, przyszłość kraju

- Jestem bardzo dumny z naszej młodzieży – mówił gospodarz spotkania Starosta Zdzisław Szmyd. - Jestem świadomy, że oprócz czasu poświęconego na naukę, na codzienne zajęcia w domu, a jest tego naprawdę dużo, ci młodzi ludzie potrafią też wygospodarować czas na rozwijanie swoich pasji i talentów. I nie mówimy tu tylko o talentach naukowych, ale też artystycznych, a nawet biznesowych. Swoje zaangażowanie

i ambicję przekuwają w liczne osiągnięcia. Cieszę się ogromnie z każdego takiego sukcesu, wszak to właśnie oni są przyszłością naszego powiatu, naszego kraju – podsumował Starosta. A talentów i dziedzin w których były rozwijane nie brakowało. Dowodzą tego chociażby: Amelia Wróblewska z I Liceum Ogólnokształcącego, Kacper Wilusz z Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Julia Ptak z Zespołu Szkół Budowlanych, laureaci tytułu Absolwenta Roku, wyłonieni przez

dyrektorów brzozowskich szkół ponadpodstawowych w ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego imienia Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

Artystyczna dusza

Uhonorowani absolwenci, którzy otrzymali czeki w wysokości tysiąca złotych, wyróżniali się nie tylko wyjątkowo wysoką średnią ocen, ale też obowiązkowością i talentem, rzec można niezwykle pasją. - Amelkę można określić mianem osoby wszechstronnie uzdolnionej, tak w dziedzinie nauk ścisłych, humanistycznych, przyrodniczych, jak i lingwistycznych – argumentowała Dyrektor I LO Dorota Kamińska. - Drzemie w niej również duch sportowej walki, czego dała niejednokrotnie wyraz reprezentując szkołę w zawodach lekkoatletycznych. Jednak tym, co wyróżnia ją spośród grona uczniów I LO jest niezwykle talent plastyczny, który przekłada się na jej autorskie dzieła malarskie. Amelia obrała jedną z najtrudniejszych ścieżek w tej dziedzinie – koronną dyscyplinę malarstwa hiperrealistycznego. Swoje dzieła zaprezentowała przed społecznością szkolną i lokalną organizując w murach brzozowskiego I Liceum wernisaż swoich prac, który zachwycił odbiorców pięknem i dojrzałością wyrazu. Jej talent został również doceniony w międzynarodowym konkursie na logo programu Erasmus+, w którym Amelia zdobyła pierwsze miejsce i tym samym jej praca stała się znakiem rozpoznawczym tego projektu w całej Europie – podsumowuje Dyrektor I LO. - Mieć dobry gust, poczucie estetyki czy oryginalne pomysły to jedy-



nie połowa sukcesu. Kluczem do stworzenia prawdziwego dzieła sztuki są przede wszystkim umiejętności. Żaden wielki artysta nie posiadał wrodzonego talentu ani go nie odziedziczył, cały jego dorobek to ciężka praca, nauka i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia piękna. Chciałabym, aby moje obrazy wypowiedziały się same za siebie. Pewna artystka Nina Rostkowska powiedziała mi kiedyś, że prawdziwie dobry obraz, to nie taki o idealnych proporcjach czy kolorach, ale taki, który przyciąga wzrok, zatrzymuje go na chwilę i sprawia, że nie możemy się od niego odwrócić. Mam nadzieję, że moje obrazy chociaż w minimalnym stopniu zdadzą ten test i zatrzymają wzrok odbiorców na chwilę – mówiła po grudniowej wystawie licealistka, która poprzez malarstwo odzwierciedla świat swej wrażliwości.

Smykalka do biznesu

Duże wrażenie zrobiły też niezwykle zdolności analityczne i menedżerskie Kacpra Wilusza, który wraz z Aleksandrą Bacior wywalczył tytuł mistrzów Polski w Mistrzostwach „Biznes i Zarządzanie”. - Aby znaleźć się w grupie 9 finalistów Aleksandra i Kacper musieli pokonać ponad 190 drużyn z całej Polski biorących udział w rundzie eliminacyjnej trwającej od 5 października do 15 listopada ub.r. Podczas rozgrywki z wykorzystaniem Branżowych Symulacji Biznesowych założyli i prowadzili w warunkach symulacji rynkowej wirtualne biuro podróży Travelexpert. W tym czasie przeprowadzili swoją firmę przez 6 wirtualnych miesięcy działalności, mogli decydować m.in. o ofercie swojej firmy, strategii sprzedaży, zatrudnieniu czy marketingu. Po każdej rundzie analizowali decyzje i wyciągali wnioski na kolejne etapy gry. Co tydzień mieli okazję wziąć udział

w odprawach online, dzięki którym lepiej mogli zrozumieć swoje wyniki, wyciągnąć wnioski i wdrożyć najlepsze strategie na wygraną. Wszystko po to, by być najlepszym na rynku i zagwarantować sobie miejsce w finale – przybliżała mistrzostwa Dorota Więch-Zięba, opiekunka zwycięskiej pary. - Ola i Kacper w wirtualnym świecie biznesu spędzili dziesiątki godzin analizując dane rynkowe, opracowując własne strategie, podejmując decyzje i wyciągając wnioski po wynikach każdej rundy. Wywalczone mistrzostwo to efekt ich ciężkiej pracy, profesjonalizmu, doświadczenia oraz umiejętności menedżerskich, oceny warunków rynkowych oraz szacowania i podejmowania ryzyka – podkreślała Dorota Więch-Zięba.

„Budowlany” klucz do sukcesu

Systematyczna praca, pełne zaangażowanie i jasno określony cel – to z kolei droga do osiągnięcia sukcesu Mateusza Szerszenia, reprezentującego Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie. Uczeń brzozowskiej budowlanki wywalczył bowiem drugie miejsce w finale centralnym 51. edycji Turnieju Budowlanego Złota Kielnia, kierowanego do uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Zadanie startujące go w kategorii robót malarsko-tapeciarskich Mateusza, było tym trudniejsze, że w turnieju brał udział będąc uczniem klasy drugiej, a materiał obejmował zakres 3-letniego cyklu nauczania. - Początkowo miałem pewne obawy wiedząc, że będę rywalizował ze starszymi kolegami. Później jednak skupiłem się na swoich przygotowaniach. Systematycznie i solidnie powtarzałem materiał z teorii, utrwaliałem techniki praktyczne. Ostatecznie te obawy okazały się zupełnie niepotrzebne – podkreślał Mateusz. Na finał tego prestiżowego turnieju składała się część teoretyczna i praktyczna. - Część pisemna trwała 60 minut i zawierała 40 pytań testowych. Część praktyczna rozłożona była na dwa dni. Składała się z zadania podzielonego na dwa 3-godzinne etapy. W pierwszym dniu na podstawie dokumentacji należało wyznaczyć na ścianie pola o konkret-



nych wymiarach, a następnie je zabezpieczyć i pomalować na właściwe kolory. Na środku pola należało przykleić 1 bryt tapety. W drugim dniu do wykonania były techniki ozdobne na uprzednio pomalowanych polach: malowanie tapety, malowanie farbą transparentną z brokatem oraz wykonanie dwóch napisów reklamowych przy pomocy szablonu. Część praktyczna z uwagi na pracochłonność była znacznie trudniejsza – relacjonował swe zmagania Mateusz. Jak widać ambicja i determinacja nie tylko popłaca, ale przynosi też konkretne rezultaty. Nikogo nie zdziwi więc fakt, że Mateusz znalazł się w gronie najzdolniejszych, uhonorowanych przez Starostę nagrodami rzeczowymi. W tym gronie znaleźli się również: Emilia Cisowska (SP w Malinówce), Hanna Śnieżek (SP w Orzechówce), Kacper Nowak (SP Nr 1 w Brzozowie), Błażej Żak (ZS w Niebocku), Olaf Dudek (ZS-P w Domaradzu) oraz Amelia Wróblewska (I LO w Brzozowie). Ponadto Patrycja Pietrasz z ZSE w Brzozowie wyłoniona została z naszego powiatu do jednorazowego stypendium Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych „Najzdolniejsza Młodzież Podkarpacia”. Uczennica brzozowskiego ekonomika odebrała stypendium 30 maja z rąk Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła, Wojewody Podkarpackiego Ewy Leniart oraz Wicekuratora Oświaty Stanisława Fundakowskiego.

Anna Rzepka



Niemal 252 000 zł wsparcia finansowego otrzymały Ochotnicze Straże Pożarne z powiatu brzozowskiego. Środki te zostaną przeznaczone na doposażenie jednostek w sprzęt niezbędny do zapobiegania i likwidacji skutków katastrof naturalnych, ekstremalnych zjawisk atmosferycznych lub awarii technicznych, zagrażających życiu osób, mieniu lub środowisku. Uroczyste wręczenie promes odbyło się w piątek 2 czerwca w sali narad Urzędu Miejskiego w Brzozowie. Umowy z przedstawicielami 21 jednostek OSP podpisywał Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Adam Skiba.



Promesy dla Ochotniczych Straży Pożarnych

Dotacja finansowa pochodziła z Ogólnopolskiego Programu Finansowania Służb Ratowniczych z udziałem środków udostępnionych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z terenu powiatu brzozowskiego subwencję otrzymały jednostki OSP z: Brzozowa, Bukowa, Domaradza, Domaradza – Góry, Dydni, Górek, Grabownicy Starzeńskiej, Haczowa, Jabłonicy Polskiej, Jasienicy Rosielnej, Jasionowa, Krzemiennej, Malinówki, Nozdrza, Orzechówki, Starej Wsi, Witryłowa, Wydrnej, Zmiennicy, Woli Góreckiej i Woli Jasieniickiej.

Podczas spotkania głos zabrali parlamentarzyści, samorządowcy i zaproszeni goście. Gratulacje druhom przekazał Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek. – *Wierzę, że ten nowo zakupiony sprzęt bę-*



dzie na pewno dobrze służył strażakom i mieszkańcom waszych społeczności. Finansowanie służb ratowniczych jest stałym działaniem naszego rządu, który przykładą wielką wagę do działania OSP. Trudno przecenić rolę jaką odgry-

wacie w zabezpieczeniu bezpieczeństwa mieszkańców waszych gmin, powiatu we wszystkich krytycznych sytuacjach. Życzę dalszego rozwoju waszych jednostek OSP, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności – powiedział Poseł A. Śnieżek.



Podziękowania za dobrą współpracę dla posła, samorządowców, straży zawodowej i ochotniczej przekazał Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Adam Skiba. – Cieszymy się, że na powiat brzowski dla jednostek OSP wpłynie ponad ćwierć miliona złotych. Gotówka ta zasilą zakup nowego sprzętu, który zdajemy sobie sprawę, jak jest niezbędny do prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Pieniądze te otrzymają Państwo z różnych źródeł, między innymi też z WFOŚiGW. My jako instytucja, która zajmuje się ochroną środowiska doskonale wiemy na czym

polega trudna praca strażaka dlatego chcemy przynajmniej w jakiś sposób spłacić dług wdzięczności. Wiemy, że głównym celem waszego działania jest ochrona mienia, zdrowia, życia ludzkiego, ale także środowiska, w którym żyjemy i które wy chronicie podczas pożaru, usuwając różne awarie. Jest to środowisko, za które my czujemy się także odpowiedzialni i dzięki waszej ciężkiej pracy to środowisko utrzymuje się w coraz lepszym stanie – podkreślił Adam Skiba.

Starosta Brzowski Zdzisław Szmyd wyraził wdzięczność wszystkim osobom, które zabiegały o przyznanie dotacji. Strażakom zaś życzył dużo zdrowia, satysfakcji z wykonywanego zawodu na rzecz społeczeństwa powiatu brzowskiego. Spotkanie zakończyła pamiątkowa fotografia uczestników spotkania.

W uroczystej zbiórce wzięli udział: Poseł

na Sejm RP Adam Śnieżek, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Adam Skiba wraz z pracownikiem Krzysztofem Mrozkiem, Starosta Brzowski Zdzisław Szmyd, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzowie Henryk Kozik, Burmistrz Brzowa Szymon Stapiński, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzowie bryg. Bogdan Biedka, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Mariusz Bieńczyk, Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun oraz prezesi i przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu brzowskiego.

Anna Kalamucka

Kolejne dofinansowanie na remont drogi w Hucie Poręby

Realizacja wspólnego przedsięwzięcia dotyczącego przebudowy przepustu drogowego wraz z wykonaniem stabilizacji i nakładki w ciągu drogi powiatowej w Hucie Poręby będzie efektem podpisanej 6 czerwca umowy pomiędzy Nadleśnictwem Dynów, działającym z upoważnienia Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych a Powiatem Brzowskim.

Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na kwotę 1 400 000 zł. Wartość zadania zostanie dofinansowana w 85% z funduszu leśnego przy udziale środków w wysokości 1 190 000 zł. Pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu powiatu brzowskiego. – Cieszymy się, że prace remontowo-modernizacyjne będą dotyczyły naszej drogi powiatowej, której użytkownikiem ze względu na lokalizację składów drzewa są Lasy Państwowe. Tak duże dofinansowanie pochodzące z funduszu leśnego przy udziale budżetu powiatu w znaczący sposób pozwoli na zwiększenie efektywności finansowej tej inwestycji, a tym samym pozwoli wykonać niezbędne prace na bardzo zniszczonej drodze w Hucie Poręby przez wieś na odcinku 600 mb. Dobra jakość dróg na tym obszarze jest nieodzowna dla bezpieczeństwa mieszkańców, rozwoju firm transportowych, zakładów usług leśnych funkcjonujących na terenie Nadleśnictwa Brzów i Dynów – podkreślił Starosta Brzowski Zdzisław Szmyd.



W imieniu Lasów Państwowych umowę podpisał Nadleśniczy Nadleśnictwa Dynów Krzysztof Strzyż. Powiat Brzowski reprezentowali Starosta Brzowski Zdzisław Szmyd, Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzowie Wiesław Marchel, przy kontrasygnacie Skarbnika Powiatu Marty Czączek.

Anna Kalamucka



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.gov.pl/kppsp-brzozow

Sukces reprezentacji KP PSP w Sporcie Pożarniczym

31 maja i 4 czerwca 2023 roku miały miejsce XXI Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Sporcie Pożarniczym. Pierwszy dzień zmagania w konkurencjach indywidualnych tj: biegu 100 m z przeszkodami oraz wspinanie przy użyciu drabiny hakowej miał miejsce w Rzeszowie na obiektach Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej nr 3, natomiast drugi dzień to rywalizacja sztafet 4x100 m oraz ćwiczenie bojowe, które miały miejsce w Baranowie Sandomierskim.

W zawodach wystąpiły wszystkie Komendy Miejskie i Powiatowe PSP województwa podkarpackiego. Po pierwszym dniu mistrzostw czyli rywalizacji indywidualnych nasza reprezentacja zajmowała bardzo dobre 3 miejsce w klasyfikacji generalnej. Zwycięzcą konkurencji 100 m z przeszkodami z czasem 18,53 s został nasz zawodnik kpt. Wojciech Haduch i został mistrzem województwa.

W drugim dniu zmagania nasi zawodnicy spisali się rewelacyjnie: sztafeta z czasem 68,03 s zajęła 7 miejsce, natomiast „bojówka” z czasem 30,69 s zajęła drugie miejsce. W klasyfikacji generalnej nasza reprezentacja zajęła świetne 2 miejsce w województwie podkarpackim. Gratulujemy i cieszymy się z tego wielkiego sukcesu całej drużyny. Odpowiedzialnym za całość przygotowań był Dowódca Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej kpt. Wojciech Sobolak.

Reprezentacja Komendy Powiatowej Państwowej SP w Brzozowie wystąpiła w składzie: kpt. Wojciech Haduch – trener, st. asp. Grzegorz Zawada – kierownik reprezentacji, asp. sztab. Oktawian Bujacz, asp. Krystian Opaliński, st. ogn. w st. spocz. Daniel Wojtowicz, st. ogn. Łukasz Struś, ogn. Dariusz Federczak, ogn. Michał Długosz, st. sekc. Mateusz Turek, mł. ogn. Stanisław Sznajder i sekc. Tomasz Dymnicki.

kpt. Wojciech Sobolak,
fot. st. asp. Grzegorz Zawada



Zdarzenie drogowe w Bliznem

22 maja br. miał miejsce wypadek drogowy w miejscowości Blizne. Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej 886 i uczestniczyły w nim pojazdy w których podróżowało 6 osób w tym dwoje dzieci. Osoby te w chwili przybycia zastępów straży pożarnych były poza pojazdami, ale wymagały pomocy.

Działania strażaków polegały na udzieleniu kwalifikowanej pomocy medycznej tym osobom, które po dojeździe Zespołu Ratownictwa Medycznego zostały zabrane do szpitala w celu przebadania. Ruch na drodze wojewódzkiej odbywał się wahadłowo, a samochody po zderzeniu zostały przemieszczone w bezpieczne miejsce.

Łącznie w zdarzeniu uczestniczyło 15 strażaków PSP i OSP, a działania ratownicze trwały około godzinę.

kpt. Wojciech Sobolak,
fot. st. kpt. Maciej Białas





Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie
ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Dzień Weterana w Komendzie Powiatowej Policji

29 maja obchodzony jest Dzień Weterana Działań Poza Granicami Państwa. Święto, było okazją do spotkania komendantów brzozowskiej policji z funkcjonariuszami, którzy służbę pełnili nie tylko w tutejszej jednostce, ale też ten czas poświęcili na misjach poza granicami Państwa - Wzgórza Golan na pograniczu Izraela i Syrii oraz w Kosowie.

W brzozowskiej komendzie taką służbę pełniło czterech funkcjonariuszy - kom. Paweł Stanisław - 15 zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego, asp. szt. Zbigniew Chudzikiewicz - 17, 22 i 27 - rotacja Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie, jak i emerytowani policjanci - asp. szt. Bogdan Piotrowski - 10, 12, 15 i 16 - rotacja Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie oraz asp. szt. Paweł Skubisz - 20-rotacja Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie.

Podczas spotkania rozmawiano o warunkach pełnienia służby na misjach.



Policjanci wspomnieli o wydarzeniach, podczas których narażali swoje życie i zdrowie. Doświadczenia te miały wpływ na ich dalsze pełnienie policyjnej służby na terenie brzozowskim. Przynieśli ze sobą m.in. pamiątkowe zdjęcia. Jeden z obecnych zaprezentował pierścien

Golan, który składa się z kilku wspólnie złożonych części. Jego historia związana z kulturą libańską, rozpałała ciekawość wszystkich. Każdy z nich, za swoją służbę został odznaczony medalami, które w postaci baretek dumnie są noszone na mundurach.

Dzień Dziecka z Policją

Policjanci brzozowskiej komendy, na zaproszenie organizatorów w niedzielę 4 czerwca uczestniczyli w Brzozowie i w Jasienicy Rosielnej w piknikach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Edukacja poprzez zabawę dała możliwość przekazać najmłodszym ważne dla ich bezpieczeństwa informacje.

Organizatorzy zadbali, by podczas pikników zorganizować różne sta-

nowiska promocyjno-edukacyjne instytucji publicznych, społecznych, w tym także Policji. Mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie zorganizowali stanowiska, na których prezentowali sprzęt używany podczas codziennej służby. Nie zabrakło też odbłasków i ulotek informacyjnych na ważne tematy związane z profilaktyką. Najmłodsi mogli zasiąść za kierownicę radiowozów



i poczuć się jak prawdziwy policjant. Na zorganizowanym miasteczku ruchu drogowego dzieci wcielały się w kierowców i pod czujnym okiem funkcjonariusza poznawały zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Każdy z chętnych mógł na pamiątkę otrzymać swój osobisty odcisk palca, co znalazło wielkie zainteresowanie wśród najmłodszych. Podczas rozmów z mundurowymi, dzieciaki chętnie zadawały pytania o zawodzie policjanta, zasady działania sygnałów dźwiękowych i świetlnych w radiowozach. Za wszelką cenę chciały usłyszeć o tajnikach pracy policjanta.

Podczas rozmów dzieciom i ich opiekunom przekazano ogólne zasady bezpieczeństwa. Na każdym ze stanowisk, dzięki uprzejmości innych instytucji, policjanci mogli wykorzystać alkogogle i narkogogle (symulatory stanu trzeźwości i działania substancji odurzających). Tłumaczyli przy tym dzieciom i ich opiekunom w jaki sposób postrzegany jest świat przez osobę będącą pod wpływem takich środków odurzających i jak niebezpieczne jest to podczas kierowania pojazdami. Chętni mogli pokonać ustawiony tor z założonymi goglami.

Współpracowano z Urzędem Gminy w Jasienicy Rosielnej oraz Fundacją Libertatem, które użyczyły alkogogle, narkogogle oraz mobilne miasteczko bezpieczeństwa ruchu drogowego.



Seniorzy chcą rozmawiać o bezpieczeństwie

Blisko 80 osób wzięło udział w debacie poświęconej „Bezpieczeństwu Seniorów” z udziałem brzozowskich policjantów. Spotkanie odbyło się w środę 31 maja w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

Podczas debaty asp. szt. Janusz Korfanty poruszył kwestie bezpieczeństwa seniorów w miejscach publicznych. Omówił i przedstawił schematy działania przestępców wykorzystujących metody oszustwa „na wnuczka” i „na policjanta”. Wy tłumaczył zasady działania oszustów, którzy do swojej przestępczej działalności wykorzystują połączenia fałszywych telefonów, stosowania przez nich „Vishingu” czy też „Phishingu”.

Zgromadzeni na koniec spotkania aktywnie wzięli udział w dyskusji problemowej, zadając szereg pytań i zgłaszając swoje trudności związane z bezpieczeństwem, które na co dzień im doskwierają. Na koniec uczestnicy wypełnili



ankietę, w której ocenili wysoko poziom debaty, jak również zgłosili, jakie tematy na takich spotkaniach w przyszłości chcieliby usłyszeć.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
p.o. mł. asp. Tomasz Halka



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 13 43 414 59

„Światowy Dzień bez Tytoniu”

29 maja br. w Świetlicy PSSE w Brzozowie odbyły się obchody Światowego Dnia bez Tytoniu. W imprezie oświatowo-zdrowotnej w ramach obchodów wzięły udział dzieci z rodzicami i koordynatorzy przedszkolni z Przedszkoli i Oddziałów biorących udział w realizacji programu edukacyjnego w powiecie „Czyste powietrze wokół nas”.

W ramach imprezy odbyło się powitanie przybyłych uczestników przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Zofię Cwynar, następnie dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Brzozowie przedstawiły część artystyczną związaną tematycznie z kam-



panią. Kolejnym punktem imprezy było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursie plastycznym ogłoszonym przez Sekcję OZ i PZ w ramach podsumowania ww. programu. Obchody zakończyły się wręceniem małym artystom podziękowań i drobnych upominków, a także wspólnym zdjęciem.

Zwycięstwo Oli Tarnawczyk w konkursie plastycznym

25 maja 2023 r. został podsumowany Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Skąd się biorą produkty ekologiczne?”. Komisja konkursowa oceniła 172 prace, które wpłynęły z 52 przedszkoli województwa podkarpackiego.

Wśród wysłanych prac z naszego powiatu brzozowskiego znalazła się praca Aleksandry Tarnawczyk z Przedszkola Samorządowego Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzozowie, która po raz

kolejny zajęła I miejsce.

15 czerwca br. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Zofia Cwynar uroczystie wręczyła nagrodę laureatce konkursu. Dyrektor Przedszkola Pani Jolancie Szarek i Pani Joannie Śnieżek - nauczycielowi grupy przedszkolnej składamy serdeczne podziękowanie za pracę włożoną w przygotowanie Oli do konkursu, a Oli jeszcze raz gratulujemy zwycięstwa.



Problem wagi ciężkiej

„Problem wagi ciężkiej” przeprowadzili pomiary ciężaru tornistrów szkolnych. Akcja dotyczy profilaktyki wad postawy u dzieci i ma na celu zwrócenie uwagi na problem przeciążonych uczniowskich tornistrów oraz uświadomienie faktu że jedną z przyczyn wad postawy u dzieci mogą być przeciążone kręgosłupy.

Ważenie przeprowadzono w trzech placówkach w klasach od I do IV. Badaniem objęto 12 oddziałów do których uczęszcza 91 uczniów. W ramach akcji zorganizowano dla uczniów pogadankę dotyczącą zasadności korzystania w szkole z miejsc, które służą do pozostawiania części podręczników i przyborów szkolnych. Ponadto zwrócono im uwagę, jak ważne jest bieżące sprawdzanie i kontrolowanie zawartości tornistra i dbanie o to, żeby znajdowały się w nim podręczniki i zeszyty, które będą potrzebne na



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informuje, że w dniach od 19 maja do 5 czerwca br. pracownicy Sekcji Higieny Dzieci i Młodzieży oraz Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Brzozowie na terenie powiatu brzozowskiego w ramach akcji

dany dzień, a także jak prawidłowo nosić plecak. Pozostawiono uczniom ulotki pt. „Problem wagi ciężkiej - Dekalog lekkiego tornistra” i zachęcano do tego, aby wspólnie z rodzicami zapoznali się z informacjami w nich zawartymi.

Konferencja z dyrektorami szkół

15 czerwca br. w siedzibie Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Brzozowie odbyła się konferencja z Dyrektorami Szkół na temat zaburzeń emocjonalnych u dzieci i młodzieży. Organizatorami spotkania była Sekcja Higieny Dzieci i Młodzieży przy współudziale Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie. Pracownicy Stacji skupili się na problematyce samobójstw wśród dzieci i młodzieży, nato-

miast przedstawiciel Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Pani Izabela Kuśnierzycz przedstawiła zagadnienia związane z depresją i zaburzeniami lękowymi u młodocianych.

3 czerwca br. pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Brzozowie brali udział w pikniku z okazji Dnia Rodziny w Przedszkolu Samorządowym w Haczowie. Mając na uwadze zwiększenie wiedzy i świadomości społeczeństwa na temat szczepień ochronnych dla naszego zdrowia, zostało zorganizowane stoisko edukacyjno-informacyjne promujące szczepienia ochronne wśród rodziców dzieci biorących udział w ww. spotkaniu. Udzielano informacji na temat szczepień oraz rozdawano materiały.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie





POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Jak współcześnie załatwiamy sprawy urzędowe?



We współczesnym świecie wiele rzeczy możemy załatwić przez Internet, drogą elektroniczną. Jest to dla nas dużo łatwiejsze, oszczędza nasz czas, pozwala na szybką wymianę informacji oraz załatwienie wielu spraw bez wychodzenia z domu. Zobaczmy jak to wygląda. Przeglądniemy się trzem możliwym rozwiązaniom szczególnie potrzebnym na rynku pracy. Po pierwsze: profil zaufany, pod drugie indywidualne konto na praca.gov.pl., i po trzecie elektroniczna rejestracja w Urzędzie Pracy.

Profil zaufany – najwyższy czas, aby go założyć

Profil zaufany powstał po to, aby umożliwić załatwienie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Dla przedsiębiorców, jak i osób prywatnych, które często kontaktują się z instytucjami publicznymi, profil zaufany to idealne narzędzie. W jaki sposób się go zakłada? Jak długo jest ważny?

Profil zaufany (ePUAP) to narzędzie, za pomocą którego możemy potwierdzić swoją tożsamość podczas korzystania z usług elektronicznych. Działa on na zasadzie dowodu osobistego, który jest potrzebny podczas osobistych wizyt w urzędzie. Profil zaufany to nic innego, jak zestaw naszych uwierzytelnionych danych osobowych, takich jak imię, nazwisko, data urodzenia oraz PESEL. Profil zaufany jest tak zabezpieczony, aby nikt – poza jego właścicielem – nie mógł go użyć.

Do czego się przyda?

Dzięki użyciu profilu zaufanego potwierdzimy swoją tożsamość oraz pod-

piszemy elektronicznie dokumenty. Co więcej, rozliczymy podatki, zalogujemy się na PUE ZUS, gdzie sprawdzimy stan naszych składek na ubezpieczenia społeczne, a mając dostęp do Internetowego Konta Pacjenta prześledzimy historię wystawionych recept i skierowań lekarskich. Profil zaufany to narzędzie, dzięki któremu na stronie biznes.gov.pl założymy, wznowimy lub zawiesimy działalność gospodarczą, a korzystając z praca.gov.pl złożymy wniosek o zezwolenie na pracę dla cudzoziemca lub zarejestrujemy się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Jak widać, zastosowań jest wiele i ciągle pojawiają się nowe.

Jak założyć profil zaufany?

Profil zaufany zakładany jest nieodpłatnie. Można to zrobić samodzielnie, bez wychodzenia z domu, przez potwierdzenie swojej tożsamości z wykorzystaniem:

- internetowego konta bankowego
- konta zaufanego Envelo Poczty Polskiej,
- dowodu osobistego z warstwą elektroniczną (e-dowód) i czytnika NFC/aplikacji,
- kwalifikowanego podpisu elektronicznego,
- rozmowy wideo z urzędnikiem,
- wizyty w punkcie potwierdzającym w wyznaczonej placówce (również za granicą). Wykaz tych punktów znajduje się na stronie: <https://pz.gov.pl/pz/confirmationPointAddressesList>.

Poprawność rejestracji Profilu Zaufanego sprawdzamy wchodząc ponownie na stronę <https://pz.gov.pl/pz/> i wybierając Zaloguj się.

Jedna osoba może mieć tylko jeden ważny profil zaufany. Ma to związek z tym, że jest on przypisany do konkretnego, niepowtarzalnego numeru PESEL.

Jak długo będzie ważny?

Profil zaufany jest ważny 3 lata od potwierdzenia wniosku. W dowolnym momencie można przedłużyć jego ważność logując się na stronie pz.gov.pl i wchodząc w zakładkę „Szczegóły profilu”. Jeśli koniec ważności profilu zaufanego wypada w trakcie ogłoszonego stanu epidemicznego, stanu epidemii lub stanu nadzwyczajnego, wtedy jego ważność przedłużana jest automatycznie o czas trwania tego stanu.

Zmiana danych

Osoba, która zmienia nazwisko nie musi wprowadzać poprawek w swoim profilu zaufanym. Dane zmieniają się automatycznie zgodnie z rejestrem PESEL.

W przypadku zmiany numeru telefonu, konieczne jest wcześniejsze zalogowanie na swoim koncie w celu jego aktualizacji. Warto o tym pamiętać, ponieważ numer ten służy do odzyskiwania danych do logowania i uwierzytelnienia dwuskładnikowego.

Kolejnym ważnym aspektem w elektronicznym kontaktowaniu się z urzędami, a w szczególności z urzędem pracy jest rejestracja konta na stronie praca.gov.pl. Jak się więc do tego zabrać opiszemy poniżej.

Jak założyć konto użytkownika w Praca.gov.pl

Praca.gov.pl umożliwia Urzędowi Wojewódzkim, Wojewódzkim Urzędowi Pracy

i Powiatowym Urzędem Pracy świadczenie usług elektronicznych na rzecz osób bezrobotnych i poszukujących pracy, pracodawców oraz podmiotów powierzających cudzoziemcom wykonywanie pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Użytkownicy dysponujący profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym mają możliwość założenia konta w praca.gov.pl oraz wnoszenia wniosków wraz z załącznikami w postaci elektronicznej. Na konto użytkownika w praca.gov.pl kierowane są również informacje zwrotne, pisma w sprawie i decyzje z urzędów, różne zaświadczenia, wnioski ogólnie mówiąc obieg dokumentacji urzędowej.

Rejestracja konta klienta Praca.gov.pl

W celu założenia konta użytkownika praca.gov.pl wejdź na stronę <https://www.praca.gov.pl> i wybierz funkcję Rejestracja konta (możliwość samodzielnego założenia konta posiadają użytkownicy dysponujący profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym). Następnie wybierz metodę rejestracji konta. W sytuacji gdy posiadasz profil zaufany, wybierz opcję Rejestruj konto i zweryfikuj przez login.gov.pl. W dalszej kolejności zostaniesz przekierowany na stronę <https://login.gov.pl>, gdzie należy zalogować się do posiadanego konta profilu zaufanego. Wybierając opcję profil zaufany możesz zalogować się za pomocą posiadanej nazwy użytkownika i hasła albo za pomocą logowania się do swojej bankowości elektronicznej. Po poprawnym zalogowaniu zostaniesz przekierowany ponownie do modułu praca.gov.pl. W kolejnych krokach zweryfikuj poprawność danych osobowych wprowadzonych w sposób automatyczny z profilu zaufanego. Następnie wprowadź pozostałe wymagane informacje. Uzupełnij dane kontaktowe, dane konta (tj. login i hasło) oraz inne informacje. Szczególnie ważne jest prowadzenie danych kontaktowych, ponieważ w przypadku ewentualnych wątpliwości umożliwią one urzędowi szybkie skontaktowanie się z klientem, niejednokrotnie bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. Na koniec zapoznaj się z regulaminem praca.gov.pl. Następnie potwierdź to poprzez zaznaczenie oświadczenia a także wyraż zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Zakończenie procesu rejestracji konta klienta potwierdzone jest stosownym komunikatem prezentowanym na ekranie oraz informacją przesłaną na adres e-mail wprowadzony w danych kontaktowych. I to już wszystko.

Elektroniczna rejestracja w Urzędzie Pracy – jak się do tego zabrać?

Do pełnej rejestracji jako osoba bezro-

botna lub poszukująca pracy konieczne jest posiadanie profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego. O profilu zaufanym już wiele wiemy bo został on opisany powyżej. Przypomnę tylko, że przy użyciu profilu zaufanego potwierdzisz swoją tożsamość i „podpiszesz” dokumentację składaną elektronicznie. Kolejnym warunkiem jest rejestracja konta na stronie praca.gov.pl – o tym też już zostało napisane, więc zabieramy się za „Internetową rejestrację”.

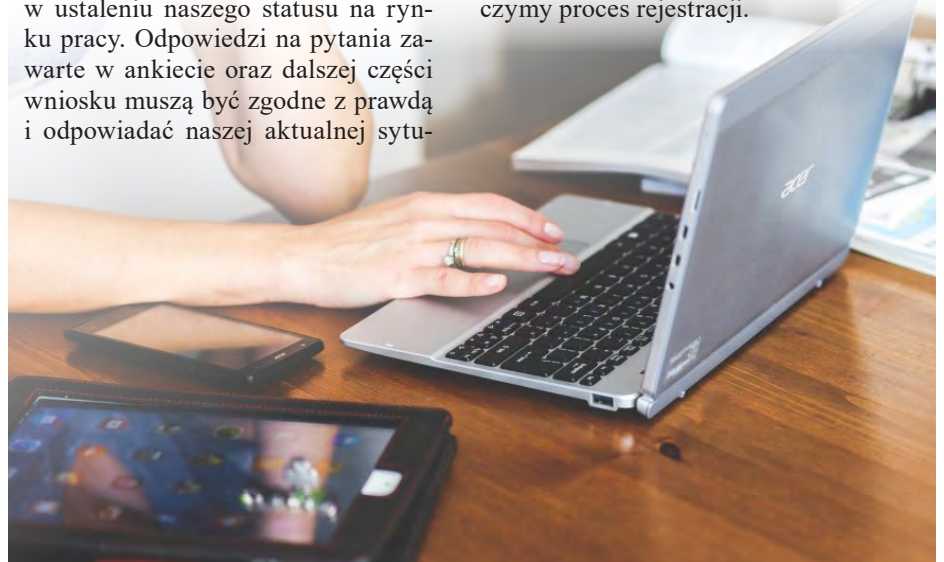
Wypełnij i Wyślij wniosek do Urzędu Pracy.

Wypełnienie elektronicznego wniosku o rejestrację w Powiatowym Urzędzie Pracy i „podpisanie” go profilem zaufanym, umożliwi Ci pełną rejestrację na odległość. Wniosek znajdziesz wchodząc na stronę praca.gov.pl. Poniżej krótko przedstawię podstawowe etapy procesu rejestracji jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy. Szczegóły procesu uzależnione są od aktualnej sytuacji osoby na rynku pracy – jej wykształcenia, doświadczenia zawodowego, posiadanych uprawnień i umiejętności a także oczekiwań wobec szukanej pracy. Tak więc zaczynamy:

- po wejściu na stronę praca.gov.pl przechodzimy do grupy usług „rejestracja/wyrejestrowanie” osoby bezrobotnej lub poszukującej pracy,
- wskazujemy właściwą usługę - „zgłoszenie do rejestracji, jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy (KRB)”,
- wprowadzamy Powiatowy Urząd Pracy, do którego będziemy kierować wniosek (np. PUP Brzozów). Aby przejść do dalszej części wniosku naciskamy przycisk „dalej” (tu możemy zapoznać się z filmem instruktażowym lub pomocą systemu),
- pierwszym krokiem rejestracji jest uzupełnienie ankiety, która pomoże w ustaleniu naszego statusu na rynku pracy. Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie oraz dalszej części wniosku muszą być zgodne z prawdą i odpowiadać naszej aktualnej sytu-

acji na rynku pracy, pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń,

- po uzupełnieniu ankiety przepisujemy kod z obrazka i przechodzimy na kolejną zakładkę formularza wybierając przycisk „Ustal status osoby na rynku pracy”, następnie wybieramy opcję rejestracji z wizytą/ lub bez wizyty w urzędzie - dla osób posiadających profil zaufany lub kwalifikowany podpis elektroniczny, która umożliwi na koniec elektroniczne podpisanie dokumentów,
- następnie zapoznajemy się z wykazem dokumentów, które są potrzebne do dokonania rejestracji jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy. Skanujemy wymagane dokumenty lub robimy ich zdjęcia telefonem - pamiętając o wymaganych parametrach (wielkości, rozdzielczości plików),
- w kolejnych krokach uzupełniamy informacje dotyczące posiadanego: wykształcenia, zawodów, znajomości języków obcych, uprawnień i umiejętności, dotychczasowego przebiegu zatrudnienia, itp. Wskazujemy Urząd Skarbowy i Narodowy Fundusz Zdrowia, do których urząd pracy będzie kierował zgłoszenia związane z naszym opodatkowaniem i ubezpieczeniem zdrowotnym. Jeżeli nas to dotyczy wprowadzamy również informacje dotyczące posiadanej nieruchomości rolnej,
- następnie wybieramy sposób, w jaki urząd pracy prześle dokumenty zwrotne w ramach danego wniosku (czy w sposób elektroniczny czy listownie) oraz wprowadzamy dane kontaktowe telefon i lub e-mail, które umożliwią skontaktowanie się pracownikowi w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości związanych z wnioskiem,
- na koniec dokładnie sprawdzamy wypełniony wniosek, akceptujemy wskazane regulaminy i oświadczenia, wybieramy rodzaj podpisu elektronicznego, którym opatrzymy wniosek, podpisujemy wniosek i wysyłamy do właściwego urzędu pracy. Naciskając przycisk zakończ – kończymy proces rejestracji.



Pamiętajmy, że zawsze możemy dokonać podglądu przesłanego wniosku poprzez zalogowanie się na konto klienta w praca.gov.pl. Możemy zapoznać się również z Urzędowym Potwierdzeniem Przedłożenia, które stanowi potwierdzenie dostarczenia wniosku elektronicznego do urzędu pracy.

Dodam tylko, że rejestracja elektroniczna jest obsługiwana przez pracownika urzędu w możliwie najszybszym terminie, jednak nie później niż w ciągu 30 dni. Ważne jest również to, że przesłanie takiego wniosku, nie jest równoznaczne z uzyskaniem statusu osoby bezrobotnej. Zgłoszony wniosek zostanie zweryfikowany przez pracownika urzędu, który ustali czy zostały spełnione warunki jego przyznania. W przypadku decyzji pozytywnej, nadanie statusu osoby bezrobotnej i objęcie ubezpieczeniem zdro-

wotnym następuje z dniem wysłania wniosku elektronicznego wraz z załącznikami, opatrzonego profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym, niezależnie od tego, w którym dniu otrzymają Państwo odpowiedź z urzędu (albo na praca.gov.pl, - jeżeli wskażemy, że posiadamy takie konto, lub listownie jeżeli wybierzemy taką formę kontaktu z urzędem). Jeżeli rejestracja przebiegnie pomyślnie pracownik urzędu skontaktuje się z osobą zarejestrowaną w celu ustalenia spotkań, dotyczących spełnienia kolejnych obowiązków osoby posiadającej status osoby bezrobotnej oraz przedstawienie jej wszystkich praw i możliwości skorzystania z oferowanych usług.

Wszystkie szczegółowe informacje dotyczące zakładania profilu zaufanego, konta na praca.gov.pl, czy

rejestracji w urzędzie z przykładami są zamieszczone na stronie dokonania tych trzech form wraz ze szczegółowym instruktorem są również zamieszczone na stronie internetowej PUP - zachęcamy do korzystania.

Sama procedura wszystkich form korzystania z elektronicznej możliwości kontaktu z urzędami nie jest trudna, a pozwala na oszczędność czasu oraz bardzo ułatwia kontakt z urzędami, bankiem czy innymi instytucjami jak np. NFZ, czy lekarzem. Zachęcamy zatem osoby, które jeszcze nie posiadają takich udogodnień do tego aby zebrać się na odwagę, poświęcić chwilę czasu a potem już działać i korzystać z takich możliwości. Powodzenia!

*Agnieszka Golonka – Doradca zawodowy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie*



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Na ścieżce wartości



Odwaga, otwartość na innych, szacunek, szukanie porozumienia, potrzeba niesienia pomocy, czy odpowiedzialne przywództwo – to nie tylko wielkie słowa, ale przede wszystkim postawy, których kształtowanie już u najmłodszych jest naszym wspólnym obowiązkiem. Szczególną rolę mają tu do odegrania nie tylko rodzice, ale i nauczyciele. To bardzo odpowiedzialne zadanie - ukazanie dzieciom, już na wstępnym etapie rozwoju ich osobowości, korzyści kroczenia ścieżką dobra, prawdy i uczciwości.

Każdy nauczyciel wie, że dziecko trzeba umieć zobaczyć. To jeszcze nie musi znaczyć, że od razu zrozumieć, czy próbować zrozumieć, po prostu - za-

trzymać na nim wzrok. I jakie to trudne, gdy uczniów jest wielu w klasie. Co można dostrzec, gdy się samemu prowadzi lekcję więc spoglądanie na konkretną osobę jest jedną z licznych czynności wykonywanych w tej samej chwili, obok słuchania, mówienia, odpowiadania na pytania, pisanie na tablicy, czy podawania zadania? Co można zrozumieć z tego co dzieje się pomiędzy uczniami, czyli jaką wiedzę o relacjach w klasie da się wywieść z koncentracji uwagi na dwóch lub trzech osobach na raz? Dobrze funkcjonowanie dziecka w relacjach rówieśniczych jest jednym z kluczowych zadań rozwojowych. Pomyślnie zrealizowa-

ne, pozwala młodemu człowiekowi podjąć kolejne zadania na wyższym etapie rozwoju. Czas szkolny to etap, w którym dzieci liczą się z opinią kolegów, przejawiają tendencję do całkowitego podporządkowania się rówieśnikom, często nie umiając prezentować swojego stanowiska. Ważne jest, aby uczniowie w warunkach bezpiecznych, przy udziale i zaangażowaniu nauczyciela, rozwijali kompetencje pozwalające na obronę własnego stanowiska z szacunkiem dla drugiego człowieka.

Dzieci są, jak otwarta księga. Zapisujemy w niej wszystko co robimy, mówimy i czego oczekujemy. Uczymy je nawyków, dając przykład w codziennym życiu. Chcemy, aby były dobrymi ludźmi, szanowały innych, miały wysoką samoocenę i wiarę w siebie, odnosiły sukcesy i czuły się szczęśliwe... I tak ma być. Dlatego potrzebne są rozmowy i dyskusje z dzieckiem, ale nade wszystko potrzebny jest codzienny przekaz płynący z postępowania nas, dorosłych. To przez ten przykład dziecko buduje pierwsze sądy o świecie, ludziach, postawach wobec innych poglądów i sposobów myślenia, o autorytetach.

A kiedy przyjdzie czas nastoletniej burzy, podczas której runą wszystkie budowane przez dorosłych opinie, to autentyczność postaw, których dziecko doświadczyło na co dzień, ma szansę stać się fundamentem jego szacunku dla samego siebie i innych ludzi.

*Dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej
w Brzozowie Marta Śmigiel*



GŁOS z „KAZIMIERZA”

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Z Kazikiem podróże małe i duże, czyli niezapomniany urok szkolnych wycieczek!

Wraz z końcówką maja i początkiem czerwca, kiedy tylko pojawiają się zwiastuny lata, a dni wydłużają swe godziny i pogoda zaczyna nas rozpieszczać ciepłem i słońcem, sale szkolne brzozowskiego Pierwszego Liceum nieco pustoszeją, za to spod budynku szkoły ruszają w podróż gwarne autobusy wraz z naszymi licealistami. Szkolne wycieczki wpisały się już na stałe w harmonogram wydarzeń roku szkolnego naszej szkoły, a uczniowie chętnie korzystają z możliwości wspólnego wyjazdu, poznawania i zdobywania świata oraz wzajemnej integracji.

Podobnie było i w tym roku szkolnym. Nauczyciele i wychowawcy przygotowali dla swoich podopiecznych bardzo bogatą ofertę turystyczną, która spotkała się z ogromnym zainteresowaniem uczniów. Tak więc już w drugiej połowie maja przepakowaliśmy tornistry szkolne na podróżne plecaki i ruszyliśmy w drogę...

Młodość, Radość i Energia, czyli zabawa w Energylandii

Sezon wycieczkowy w naszym Liceum rozpoczął wyjazd klasy 2a i 2ba do pod-

krakowskiej Energylandii. To miejsce, w którym atmosfera zabawy, rozrywki i młodzieżowej frajdy udziela się każdemu, kto tylko zagości do tego najsłynniejszego w Polsce parku rozrywki. Nasi licealiści postawili tym razem na wspólną zabawę i integrację w nieco zwariowanym i bajkowym świecie wesołego miasteczka, w którym - jak się okazuje - trzeba również wykazać się odwagą i odrobiną szaleństwa.

Złote nuty spadają na Rynek czyli wizyta w Mieście Kraka!

Uczniowie klasy 2c oraz 2d w towarzystwie kolegów z klas 3c, 2a, 1b2 oraz 1d2, odwiedzili Kraków, czyli naszą dawną stolicę, a dzisiaj niezwykle miasto nauki, sztuki i tradycji - cel turystów z całego świata. Spacer pięknymi uliczkami wśród kamieniczek Starego Miasta, odwiedziny na Wawelu i w urokliwym Kazimierzu pozwoliły naszym licealistom poczuć wyjątkową aurę królewskiego grodu, zachwycić się jego pięknem, odpocząć i zadumać nad niezwykłą historią tego rejonu.





Jak przygoda to tylko w Warszawie w Warszawie...

Uczniowie klas 1B i 1C obrali kierunek na Stolicę. Warszawa otworzyła przed nimi nie tylko karty bogatej i poruszającej historii, ale również zachwycała swoją nowoczesnością. Podczas dwudniowej wycieczki licealiści mogli odwiedzić Starówkę, Grób Nieznanego Żołnierza, Pałac w Wilanowie, czy Łazienki Królewskie. Zobaczyli również balowe sale Pałacu Kultury i Nauki, a z tarasu widokowego podziwiali panoramę Stolicy. Odbyli też krótką i zawrotną szybką podróż Metrem, a zwiedzając Stadion Narodowy mogli zajrzeć do pomieszczeń, które podczas wydarzeń sportowych dostępne są tylko dla VIPów i specjalnych gości. Nie obyło się oczywiście bez wizyty w szatni naszej Reprezentacji.

Stolice Europy - Praga!

Szkolni językowcy i dziennikarze, czyli uczniowie klasy 1D1 i 1D2 postanowili odwiedzić naszych sąsiadów za południową granicą i z dwudniową wizytą udali się do Czech. Już pierwszego dnia swoim urokiem zachwycała ich stolica - Praga. Spacer Mostem Karola i Złotą Uliczką, wizyta na Placu Waclawa czy w Zamku na Hradczanach zauroczyły naszych młodych turystów bogactwem architektury i krajobrazu. Na tym jednak nie zakończyły się niezwykle wrażenia. Drugiego dnia celem podróży stał się Morawski Kras i Przepaść Macochy, łącząca się z labiryntem podziemnych korytarzy. Zachwyt nad niezwykłością świata przyrody i natury mieszał się z dreszczem emocji podziemnej wędrówki odbytej pieszo oraz łodzią.

Odkrywamy Lubelszczyznę!

12 i 13 czerwca klasy 1a i 2e udały się na wycieczkę na Lubelszczyznę. Pierwszym celem podróży były Puławy, gdzie uczniowie zwiedzali kompleks pałacowy – parkowy rodu Czartoryskich zwany „Polskimi Atenami”. Zobaczyli między innymi Świątynię Sybilli, czy Pałac Marynki. Kolejnym etapem wycieczki był zachwycający Kazimierz Dolny nad Wisłą oraz spacer unikatowym na skalę



Europy wąwozem lessowym „Korzenio-wy Dół”. Następny dzień przyniósł wizytę w Kozłowie, w przepięknej rezydencji rodu Zamoyskich i ogrodach pałacowych. Wycieczka udała się również na Majdany, by tam - zwiedzając obóz zagłady - pochylić się nad najbardziej dramatycznymi kartami polskiej historii. Finał wyprawy zawiódł naszych podróżników do centrum Lublina na urokliwy spacer po Starym Mieście i ulicami Krakowskiego Przedmieścia.

Uroki Słowacji!

Uczniowie z klasy 3a to miłośnicy aktywnego wypoczynku, dlatego mając już na swoim koncie wycieczki krajowe, tym razem na miejsce wypadowe wybrali góry, jaskinie i baseny w sąsiedniej Słowacji. Do wspólnego zdobywania nowych rejonów zaprosili kolegów i koleżanki z klasy 2b, 3d i 3b. Celem ich wyprawy stała się Jaskinia Bielańska oraz położone w otoczeniu gór - malownicze Jezioro Szczyrbskie. Po pieszej wędrówce na uczniów czekał czas zabawy i relaksu w basenach Popradu. Nasi Licealiści mogli więc po raz kolejny zachwycić się pięknem świata przyrody, a swoją postawą i młodzieńczą energią zaświadczyć, że w „Zdrowym ciele - zdrowy duch!”

Plecaki szkolne jeszcze na moment wypełniliśmy podręcznikami i zeszytami, by znów za chwilę zamienić je na podróżniczy ekwipunek, bo już na horyzoncie pojawiły się wyczekiwane i zasłużone wakacje!

Redakcja „Głosu z Kazimierza”



Dobiegła końca przygoda uczniów szkoły podstawowej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie z Programem Edukacyjnym „Aktywni Błękitni – Szkoła Przyjazna Wodzie 2022/2023”. Był to ogólnopolski projekt edukacyjny prowadzony przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, skierowany do uczniów szkół podstawowych.

Projekt realizowany był pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Celem programu było promowanie wiedzy o gospodarce wodnej, szczególnie w zakresie ochrony środowiska, ochrony przeciwpowodziowej i zapobiegania skutkom suszy, a także dbałość o wodę i znajomość zasad bezpiecznego korzystania z rekreacji wodnej.

W akcji wzięło udział 36 szkół podstawowych z regionu Podkarpacia oraz części województwa małopolskiego i lubelskiego. Każda z nich mogła zawalczyć o certyfikat, ażeby stało się to możliwe, konieczne było podjęcie działań zawartych w regulaminie. Uczniowie SP SOSW spełnili założone wymogi realizując powierzone im zadania.

Aktywni Błękitni 2022/2023



nia. Na szczególną uwagę zasługuje dwukrotne zdobycie wyróżnień w konkursach organizowanych przez RZGW w Rzeszowie.

Zwieńczeniem programu był udział w pikniku edukacyjnym, który odbył się 15 czerwca nad zalewem Maziarnia w Wilczej Woli. Wśród prawie 200 uczestników znalazło się 16 uczniów szkoły podstawowej SOSW w Brzozowie. Była to impreza podsumowująca I edycję Programu Edukacyjnego „Aktywni Błękitni – Szkoła Przyjazna Wodzie 2022/2023” realizowanego na terenie RZGW w Rzeszowie. Podczas pikniku na uczestników czekało wiele atrakcji, m.in.:

- stoisko edukacyjne Wód Polskich z quizem „Wodne Koło Fortuny”, z licznymi nagrodami;
- stoisko profilaktyczne oraz pokaz sprzętu i wyposażenia Policji;
- instruktaż pierwszej pomocy;
- patrol konny z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie;
- pokazy ratownictwa wodnego, prowadzone przez PSP w Kolbuszowej;
- pokazy Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego z PSP w Tarnobrzegu;
- stoisko Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej wraz z pokazem sprzętu służbowego i możliwością przejażdżki quadem (samochody, quady, łodzie, pontony);
- stoisko rzeszowskiego WOPR z pokazem sprzętu ratownictwa wodnego;

- zabawy i konkursy dla uczestników prowadzone przez profesjonalnych animatorów; malowanie twarzy, skręcanie balonów oraz oblegana przez wszystkich dmuchana zjeżdżalnia.

Na zakończenie pikniku z rąk pani Agnieszki Terchy, szkolny koordynator Elżbieta Fijałka odebrała Certyfikat „Szkoła przyjazna wodzie” oraz liczne upominki.

Serdeczne podziękowania składamy RZGW w Rzeszowie za zaproszenie do programu, a szczególnie pani Agnieszce Tercha, która od początku akcji mocno wspierała nas w podejmowanych działaniach.

Elżbieta Fijałka

Sołtysi Ziemi Brzozowskiej na spotkaniu w Warze

3 czerwca 2023 r. w Domu Strażaka w Warze odbyło się wyjątkowe spotkanie kulturalno-integracyjne zorganizowane dla Sołtysów powiatu brzozowskiego. Jednym z celów spotkania była promocja sołectw należących do powiatu brzozowskiego.

W tym roku miało to miejsce w Sołectwie Wara. Powiat brzozowski reprezentował Wiesław Marchel Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie. W wydarzeniu tym udział wzięli również: Marek Pyś - polski aktor, Sołtysi oraz Panie z KGW „Warzanki”, Kapela Ludowa „Warzanie” i grupa artystyczna The Music Band. Spotkaniu przewodniczył Prezes Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Brzozowskiego Andrzej Kot wraz z gospodarzem Sołectwa Wara Małgorzatą Szewczyk.

Prezes Andrzej Kot w swoim wystąpieniu podkreślił, że tradycja jest nieodłącznym elementem polskiej kultury. Nasi przodkowie z ogromną pieczołowitością dbali, aby obyczaje, wiedza i inne cenne wartości przekazywane były z pokolenia na pokolenie. Na uwagę w Sołectwie Wara zasługuje ciągłość kulturowa. Kulturowane i szanowane są tu dawne tradycje, a także rodzą się nowe. Silnie zaznacza się w tej społeczności poczucie wspólnoty. Z kolei Pan Marek Pyś, aktor filmu i teatru, mówił o wartościach, jakie wyniósł od swoich rodziców i dziadków. Cechuje go ogromny szacunek do

ludzi, którego nauczyli go rodzice. To im zawdzięcza wszystko to co osiągnął. Z punktu widzenia podejścia kulturowego ujawnił rolę rodziny w swoim życiu w kształtowaniu kultury myślenia, tożsamości kulturowej i tolerancji. Dyrektor Wiesław Marchel oceniając działalność Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Brzo-



zowskiego oraz jednostek pomocniczych tj. sołectw wskazał na ich rolę w inicjowaniu wspólnych działań ludzi, wzbogacających życie społeczności. Podkreślił rolę jaką spełniło Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Brzozowskiego przyczyniając się do zmian o charakterze systemowym tj. powstawania zmian prawnych. Przykładem tego typu jest podjęte przez środowisko sołeckie działanie na rzecz ustawy o świadczeniu pieniężnym dla sołtysów – dodatku do emerytury.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się na żywo z repertuarem muzycznym kapeli „Warzanie”, bawiąc się w rytmie polek, walczyków i piosenek biesiadnych. Obecni nagradzali kapelę burzliwymi oklaskami i włączali się do wspólnego śpiewu. Był to niezwykle podniosły koncert. W czasie spotkania KGW Warzanki zaprezentowało regionalną kuchnię, potrawy regionalne.

Uczestnicy mogli degustować przepyszne potrawy np. gołąbki z ziemniakami z sosem grzybowym, czy placki proziaki ze smalcem. Tak świętowali Sołtysi w sobotnie popołudnie w Warze. Spotkanie to było wspaniałą okazją do integracji środowiska sołeckiego i nie tylko.

Celem była przede wszystkim promocja przez Sołectwo Wara tradycji i dziedzictwa kulturowego małej ojczyzny. Dziękujemy KGW „Warzanki” za przygotowanie imprezy, a wszystkim sołtysom i gościom za miło spędzony czas.

Andrzej Kot



Uczniowie ZS w Orzechówce zwiedzają Warszawę



15 i 16 czerwca br. uczniowie z klasy V, VI, VII i VIII pojechali do stolicy Polski na zaproszenie Posła na Sejm RP Adama Śnieżka – absolwenta szkoły w Orzechówce. Młodzież spędziła dwa dni na zwiedzaniu Warszawy, poznawaniu historii, podziwianiu piękna i różnorodności architektonicznej naszej stolicy.

Zwiedzanie zaczęliśmy w Wilanowie w Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego. Piękne komnaty i wspaniałe ogrody zachwyciły. Kolejne miejsca, które zobaczyliśmy były związane z historią II wojny światowej i lekturą pt. „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Na Alei Szucha młodzież obejrzała tematyczny film, później mogła zobaczyć miejsce „przesłuchań”, gdzie przebywał m.in. Rudy – jeden z bohaterów „Kamieni na szaniec”. Tu uczniowie „poculi” autentyczność wydarzeń opisanych w książce. Kolejnym miejscem była szkoła, która kształtowała wiele pokoleń prawdziwych patriotów, w tym Alka, Rudego, Zośkę z „Kamieni na szaniec”, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego – poety, którego wiersze uczniowie poznają. Przewodniczy po Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie są przykładem, że młode pokolenie ceni historię, poznaje ją i zapewnia ciągłość Pamięci o wielkich Bohaterach. W drodze na Stare Miasto mijaliśmy Muzeum Więzienia Pawiak, który upamiętnia okrucieństwo gestapowców podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1944. Na zakończenie dnia zwiedziliśmy Zamek Królewski, który od XVI wieku był siedzibą władz I Rzeczypospolitej: Króla i Sejmu.



Drugi dzień zaczęliśmy od spaceru po Starych Powązkach. Tam młodzież poznała historię wielu osób i wydarzeń. Głównym punktem było złożenie zniczy na grobach bohaterów „Kamieni na szaniec” oraz poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Następnie pojechaliśmy do Łazienek Królewskich, kiedyś letniej rezydencji Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wycieczkę do Warszawy zakończyliśmy wizytą w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki Posłowi z Orzechówki – Panu Adamowi Śnieżkowi, uczniowie mogli zwiedzić kompleks budynków Sejmu i Senatu oraz z balkonu obserwować trwające obrady Posłów.

Uczniowie naszej szkoły, dzięki programowi „Poznaj Polskę” w listopadzie 2021 roku przez trzy dni wzbogacali swoją wiedzę o miejscach, wydarzeniach i postaciach związanych z Warszawą. W czerwcu 2023 roku zobaczyli stolicę w pięk-

nej, zielonej odsłonie. Spacerując uliczkami miasta, utrwalali i poszerzali już zdobytą wiedzę. Na pewno w pamięci pozostanie wizyta w Zamku Królewskim, Łazienkach, Wilanowie, ale także na Alei Szucha 25 w Mauzoleum Walki i Męczeństwa i Powązkach. Możliwość zwiedzenia Sejmu, obserwowania wystąpień Posłów była niecodziennym wydarzeniem. Mam nadzieję, że nasi uczniowie i absolwenci nie raz jeszcze odwiedzą Warszawę, by pospacerować po Rynku Starego Miasta, spotkać katarzyniarza, a potem odpocząć w Łazienkach. Historia naszej Ojczyzny jest piękna, choć bolesna. Naszym obowiązkiem jest ją poznawać i pamiętać, by zachować ciągłość pokoleniową.

Ewa Niemiec

Święto Truskawki na wesoło

4 czerwca br. na stadionie w Niebocku odbyło się III Święto Truskawki. Organizatorami tegorocznej edycji byli: Wójt Gminy Dydnia, Gminny Ośrodek Kultury w Dydni, Zespół Szkół w Niebocku, Klub Sportowy LKS „Victoria” Niebocko, Ochotnicza Straż Pożarna w Niebocku, sołtys i rada sołecka wsi Niebocko oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Niebocku. Oficjalnego otwarcia imprezy i do wspólnej zabawy zaprosiła Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, następnie na scenie wystąpili: zespół Pieśni i Tańca „Kalina” (Duża i Mała), klasa 0 z Przedszkola w Niebocku, Zespół taneczny „Dzikie łabędzie” ze Szkoły Podstawowej w Niebocku oraz „Stokrotki” ze Szkoły Podstawowej w Niewistce, tancerze ze Szkoły Podstawowej w Niebocku i kabaret Rak. Na zakończenie odbyła się dyskoteka pod gwiazdami.

Jako pierwsza wystąpiła „Kalina Mała”, prezentując tańce lasowiackie. Jej choreografem jest Tomasz Rożek, zaś opiekę nad zespołem sprawują Beata Ziółkoś-Florek i Ewa Wojnicka. Zespół funkcjonuje przy Zespole Szkół w Niebocku i jest wizytówką tak Niebocka jak i gminy Dydnia. „Kalina” działa już od 20 lat i występuje na przeglądach oraz konkursach w Polsce i za granicą, m.in. na Słowacji, w Kijowie, we Lwowie, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, a także w Macedonii.

Kolejnymi na scenie zaprezentowali się przedszkolacy z kl. 0 w Przedszkolu w Niebocku. Zerówkowicze zaprezentowali publiczności przedstawienie pt. „Krótka historia miłości Babci i Dziadka” w czasach PRL-u. Wychowawcą grupy jest Justyna Batruch. Przedstawienie wykonane podczas Dnia Babci i Dziadka tak zachwytiło seniorów i zaproszonych gości, że dzieci zostały zaproszone do zaprezentowania programu szerszej publiczności i równie mocno zachwytił przybyłych na stadion w Niebocku. Po dużej dawce humoru, jaką zafundowali wszystkim przedszkolacy, na scenie zaprezentował się zespół taneczny „Dzikie łabędzie” z klasy III Szkoły Podstawowej w Niebocku. Wychowawcą grupy jest Jadwiga Rajtar-Żaczek. Zespół zaprezentował się już podczas I Gminnego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych. Kolejnym zespołem tanecznym, który przyjął zaproszenie do udziału w Świecie Truskawki były „Stokrotki” ze Szkoły Podstawowej w Niewistce, pod opieką Katarzyny Lasek. Serię pokazów tanecznych zakończył zespół „Kalina Duża”, który zaprezentował tańce żywieckie.

Gwoździem programu „Święta Truskawki” był ekokonkurs „W truskawkowym stylu”. Rodzice wraz z dziećmi, wykorzystując przedmioty z recydingu, przygotowywali ubrania, które przypominały truskawki. Jury w składzie: Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, Radny Rady Gminy Paweł Kopczyk, Dyrektor Zespołu Szkół w Niebocku Beata Dzoń, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Niebocku Ewa Zawada - Chorażak, przedstawicielka KGW w Niebocku Zofia Kostecka, Kierownik Referatu Organizacyjnego i Kadr Tomasz Żaczek oraz Krzysztof Hanke oceniali stroje i ich pokaz sceniczny. Wszystkie dzieci zaprezentowały się fantastycznie, przez co zdobyły maksymalną liczbę punktów i otrzymały w nagrodę pluszowe misie. Po rozstrzygnięciu konkursu odbyły się tańce i animacje dla dzieci. Animatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury w Dydni malowały twarze chętnym dzieciom, oczywiście królowała namalowana truskawka. „Kaczuchy” zachęciły do wspólnej zabawy młodsze oraz starsze dzieci.

Przed gwiazdą wieczoru – kabaretem Rak – wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół w Niebocku, zachwycając swoim występem akrobatycznym i opracowany-



trafnie diagnozują nastroje społeczne, które przedstawiają w krzywym zwierciadle, co miało miejsce również 4 czerwca w Niebocku. Ci, którzy chcieli zacerpnąć odrobiny wytchnienia oraz dobrze i bez troski pobawić się, trafili wyśmienicie, bowiem publiczność bawiła się pierwszorzędną. Ostatnim punktem programu była dyskoteka pod gwiazdami, przy pełni księżyca zwanej truskawkową.

Wykonawcy, którzy uświetnili swoimi występami „Święto Truskawki” otrzymali w podziękowaniu od radnych gminy Dydnia Pawła Kopczyka, Tomasza Żaczka



mi układami tanecznymi. Licznie zgromadzona przed sceną publiczność świadczyła o tym, że wiele fanek czekało na ten występ.

Kabaret Rak miał już ułatwione zadanie, bowiem rozbawiona publiczność chętnie weszła w interakcję z wykonawcami, wspólnie śpiewała piosenki, a niektórzy wystąpili wraz z satyrkami na scenie. Kabaret Rak powstał w 1981 r. i tworzą go Krzysztof Hanke oraz Krzysztof Respondek – aktorzy telewizyjni, piosenkarze, artyści kabaretowi. Występując od lat na estradach,

i sołtysa wsi Niebocko Macieja Dzoń przygotowane przez pracowników i podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Krzywem statuetki truskawkowe, które zostaną z nami na dłużej, gdyż wspaniale oddają charakter imprezy i spodobały się wszystkim.

Podczas niedzielnej imprezy odbyła się ekozbiórka nakrętek, za które można było odebrać sadzonkę. Za każdy kilogram przekazanych nakrętek był wydawany bon, upoważniający do zniżki na zakup wybranej rośliny lub odebrania sadzonki w Gospodarstwie u Leśnego



w Niebocku. Dochód ze sprzedaży nakrętek zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Poli Leszczyk z Witryłowa. Mieszkańcy gminy chętnie włączyli się w tę akcję, zebrano przeszło 220 kg nakrętek. Dodatkowo właściciel Gospodarstwa u Leśnego część dochodu ze sprzedaży sadzonek przekazał na leczenie dziewczynki.

Na dzieci czekały również dmuchane zjeżdżalnie, długie kolejki po lody, pizzę i inne przekąski świadczyły o dużym zainteresowaniu wśród mieszkańców gminy. Tradycyjnie KGW w Niebocku na okoliczność obchodzonego święta upiekło tort truskawkowy, którym częstowały uczestników imprezy. Ponadto można było skosztować wypieków i potraw przygotowanych przez panie z KGW. Zachęcająco wyglądały też stoiska z lokalnym rękodziełem i serami.

Każdy znalazł coś dla siebie. Przy punkcie medycznym można było uzyskać informacji nt. bezpłatnego pakietu badań dla osób powyżej 40 roku życia w ramach rządowego programu „Profilaktyka 40+”. Dodatkowe atrakcje zapewnili także strażacy ochotnicy, którzy prezentowali wóz strażacki i wyposażenie. Podczas wydarzenia odbyły się konkursy związane z edukacją ekologiczną, gospodarowaniem odpadami komu-

nalnymi i uporządkowaniem gospodarki śmieciowej na terenie gminy Dydnia.

Na koniec Wójt Alicja Pocałun podziękowała organizatorom III Święta Truskawki: dyrektorowi wraz z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury w Dydni, dyrekcji i wychowawcom z Zespołu Szkół w Niebocku, prezesowi i działaczom klubu sportowego LKS „Victoria” Niebocko, prezesowi i strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Niebocku, sołtysowi i radzie sołeckiej wsi Niebocko, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Niebocku oraz kierownik i pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy w Krzywem.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęli: Nowiny, Nowiny24, RBR, Info.pl, Brzozowska Gazeta Powiatowa, Brzozowiana.pl, TVP3 Rzeszów, Radio Centrum, Radio Via, InfoPodkarpacie, tvPodkarpacie, Brzozów24.pl, eSanok.pl i Nasza Gmina Dydnia.

Emilia Trzeźniowska

IX Podkarpacki Turniej Glazurników

26 maja 2023 r. w Zespole Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego im. Tadeusza Kościuszki w Rzeszowie odbył się IX Podkarpacki Turniej Glazurników Szkół Budowlanych pod patronatem firmy GREINPLAST.

W tegorocznych zawodach rywalizowały dwuosobowe zespoły ze szkół województwa podkarpackiego. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie Piotr Dobosz i Paweł Karnasiewicz z kl. III a, którzy zajęli V miejsce.

Turniej składał się z dwóch części teoretycznej i praktycznej, do których zadania przygotowali przedstawiciele firmy GREINPLAST. Uczniowie w pierwszej części indywidualnie rozwiązywali testy. Po krótkiej przerwie przystąpili do „prób pracy” na odpowiednio przygotowanych stanowiskach. Rywalizacja zespołów z poszczególnych szkół polegała na ułożeniu fragmentu płytek według

określonego wzoru. Trzeba było się wykazać nie tylko wiedzą, ale też wysokim poziomem umiejętności zawodowych, starannością i precyzją.

Umiejętności uczniów oceniała komisja składająca się z przedstawicieli Stowarzyszenia Specjalistów Robót Wykończeniowych i firmy Greinplast. Ocenie podlegały: wykonanie elementu okładziny zgodnie z dokumentacją, precyzja obróbki krawędzi i dopasowanie poszczególnych jej fragmentów, a także ogólne wrażenia estetyczne. Wzięto też pod uwagę przestrzeganie przepisów BHP podczas wykonywania prac. Komisja konkursowa bardzo wysoko oceniła poziom przygotowania uczniów do turnieju.

Do turnieju uczniów przygotowywali nauczyciele Adam Czuba i Leszek Gierlach.



Leszek Gierlach

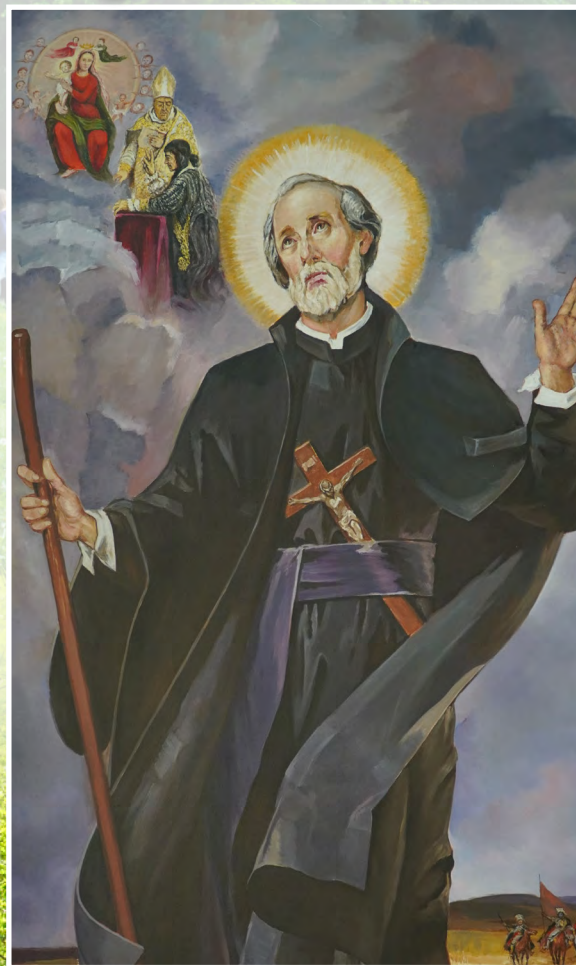




Konkurs o Św. Andrzeju Boboli rozstrzygnięty

52 uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych z powiatu brzozowskiego oraz brzozowskich szkół średnich wzięło udział w powiatowym konkursie wiedzy o Świętym Andrzeju Boboli, zatytułowanym „Wszystko zaczęło się tak blisko nas”, zorganizowanym przez I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie i Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Urodzony w 1591 roku w Strachocinie duchowny zginął śmiercią męczeńską w 1657 roku w Janowie Poleskim, zamordowany przez Kozaków. Kanonizowany w kwietniu 1938 roku, zaś w 2002 roku ogłoszony Patronem Polski. W marcu 2007 roku kościół parafialny w Strachocinie ustanowiono Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli, a miejsce kultu Patrona Polski, przyciąga tysiące ludzi z całej Polski, wypraszających i dziękujących za łaski uzyskane za pośrednictwem Świętego. Właśnie przykład jednego z ozdrowień za przyczyną Świętego Andrzeja Boboli przedstawiła niedawno gazeta „Nasz Dziennik”, cytowana przez Starostę Brzozowskiego, Zdzisława Szmyda. – *U pana Henryka pojawiła się swego czasu rana na nodze, więc poszedł do lekarza, nastawiając się na standardową wizytę, oczekując szybkiej diagnozy i zalecenia obrażenia. Niestety kuracja się przedłużała, rana nie goiła, a konsekwencje nieskutecznej terapii były naprawdę przykre. Pacjentowi obcięto bowiem stopę i gdyby choroba odpuściła, to pan Henryk poradziłby sobie z dramatem,*





ponieważ częściowo zaakceptował uciążliwą sytuację i posiadał umiejętność oraz sprawność poruszania z odjętą stopą. Z czasem jednakże w tym miejscu wyrósł niepokojący guz, którego lekarze nie potrafili określić. Pan Henryk przed kolejną wizytą u lekarza słuchał rozgłosni radiowej, zapowiadającej temat o Św. Andrzeju Boboli. Pojawiła się też krótka wzmianka o jego biografii i historia życia Świętego naprawdę pana Henryka zafascynowała. Siedział, myślał i w końcu zwrócił się w modlitwie do Andrzeja Boboli słowami „Święty Andrzeju jesteś bliżej Boga, westchnij łaskawie do Niego i pociesz mnie grzesznego”. Pan Henryk nasmarował guz na noc i zasnął. O poranku, jak zwykle zmieniał opatrunek i pod palcami poczuł wilgoć. Odwinął błyskawicznie bandaż i stwierdził, że guz znikł. Zdrętwiałem z wrażenia i wykrzyknęłam „Święty Andrzeju i Panie Boże, dziękuję!” – relacjonował Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.



Zatem rozdanie nagród dla młodzieży z powiatu brzozowskiego, uczestniczącej w konkursie o Świętym Andrzeju Boboli, nie mogło odbyć się w innym

miejscu, jak właśnie w Sanktuarium w Strachocinie. Rozstrzygnięcie nastąpiło 24 maja br. – Przyjechałem tutaj, żeby między innymi podziękować organizatorom, pomysłodawcom konkursu, czyli Dorocie Kamińskiej, dyrektor I LO w Brzozowie i księdzu Piotrowi Sobolakowi, katechecie w brzozowskim liceum. Kiedy przedstawili mi propozycję przeprowadzenia rywalizacji, nie zawahałem się ani przez moment. Historia Świętego Andrzeja Boboli bowiem jest mi wyjątkowo bliska, znam ponadto kustosa Sanktuarium w Strachocinie, księdza pralata Józefa Niżnika, i od razu wiedziałem, że inicjatywa należy do wartościowych, godnych zrealizowania – zaznaczył Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski. Od podziękowań za organizację przechodzimy do gratulacji za prezentowaną przez uczniów wiedzę. Najbardziej rozległą posiadał Fi-

lip Pietryka ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Przysietnicy, który najpierw awansował do drugiego etapu, do którego kwalifikowało się 15 uczestników, a następnie wygrał całą batalię. – Przed konkursem wiedziałem o istnieniu Andrzeja Boboli, że był jezuitą, o jego męczeńskiej śmierci, jednak nie zgłębiałem za bardzo wiedzy. Dopiero po przeczytaniu książki, z której przygotowywałem się do konkursu, poszerzyłem horyzonty na temat Andrzeja Boboli. Informacje okazały się na tyle ciekawe, że w ogóle nie trzeba było mnie namawiać, czy zachęcać do udziału w rozgrywce. Natychmiast podjąłem decyzję o uczestnictwie, i jak się okazało, postąpiłem prawidłowo, bo podolałem wyzwaniu – powiedział Filip Pietryka, uczeń SP Nr 2 w Przysietnicy, zwycięzca konkursu wiedzy o Świętym An-



drzeżu Boboli, zatytułowanym „Wszystko zaczęło się tak blisko nas”. Tuż za zwyciężcą uplasował się Piotr Sowa z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie, na trzecim miejscu konkurs zakończyła Aleksandra Łukaszyk ze Szkoły Podstawowej w Domaradzu, zaś pierwszą piątkę uzupełniły: Karolina Stemulak I LO Brzozów (czwarta pozycja) i Weronika Bieda ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Przysietnicy (piąta lokata).

Konkurs rzecz jasna miał nie tylko charakter religijny, ale również patriotyczny. Wszak Święty Andrzej Bobola to Patron Polski, a także przedstawiciel szlachty polskiej, nawiązującej do naszej historii sprzed wieków. – *Wszystkie grunty, na których usytuowano Sanktuarium i wokół należały niegdyś do szlacheckiego rodu Bobolów, osiadłego w Strachocinie w roku 1520. Przed Andrzejem rysowała się bardzo atrakcyjna kariera świecka, na przykład polityczna, społeczna, może naukowa. Pochodził ze średnio zamożnej szlachty, więc rodziców stać było na kształcenie syna,*

w Wilnie, gdzie mieszkali Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, to Andrzej przedstawił się przede wszystkim jako Polak. Tak ważna była dla Niego Polska i Polskość – wyjaśnił Ksiądz Józef Niżnik. Co było natomiast priorytetem w posłudze duszpasterskiej Świętego Andrzeja Boboli? Odpowiada oczywiście ksiądz prałat Józef Niżnik, proboszcz parafii w Strachocinie, jednocześnie kustosz Sanktuarium Świętego Andrzeja Boboli w Strachocinie oraz autor książek o Świętym Duchownym. – Bobola walczył o prawdę ewangelii „abyście byli jedno”. Nikogo nie zmuszał do wiary, nikomu nie wyrzucał, że idzie błędną drogą, starał się dotrzeć do grzeszników, podobnie zresztą jak Jezus. Pragnął po prostu być dobrym pasterzem, a ludzie widząc dobrego pasterza, lgnęli do Niego – oznajmił kapłan. Jednym z najbardziej interesujących wątków życia Świętego Andrzeja Boboli dla laureata konkursu, Filipa Pietryki, stanowi męczénka śmierć duchownego. Część Sanktuarium w Strachocinie również przedstawia, symbolizuje tortury, jakim poddano Andrzeja Bobolę, którego jak już zaznaczyliśmy, zabili Kozacy. Traktowali księdza jako wroga z powodu nawracania ruskiej ludności prawosławnej na katolicyzm. – W dolnej części całego kompleksu znajdują się domki, ukazujące gehennę Andrzeja Boboli w kontekście Męki Pańskiej.

Bowiem ci, którzy zadawali mu straszny ból przed śmiercią, robili wszystko, żeby odzwierciedlić mękę Jezusa. Najpierw pojмали, później przywiązali do słupa i bili nahajkami, następnie ściskali czaszkę, przypięli do koni i ciągnęli po ziemi kilka kilometrów, a na końcu w rzeźni zwierzęcej powiesili za nogi u powały – przedstawił ostatnie chwile życia Andrzeja Boboli Ks. Józef Niżnik.

A co jeszcze możemy zobaczyć w Sanktuarium Świętego Andrzeja Boboli w Strachocinie, gdzie w każdą niedzielę na mszach świętych gromadzą się tłumy wiernych z całego regionu? – *Kaplica ma kształt domu mieszkalnego, ponieważ po szlachcie pozostała tak zwana resztówka, część po służbie dworskiej. Mamy zatem do czynienia z terenem zabytkowym, co wymagało dostosowania do pierwotnej architektury. Pozwolono nam wybudować nowy obiekt, ale zachowujący podobieństwo do dawnego budownictwa. Na terenie mieści się charakterystyczny pomnik, ukazujący mapę Polski, przy którym wieńce składają i modlą się najwyższe władze naszego kraju. Koło monumentu widzimy urnę z ziemią, przywiezioną z kilkudziesięciu cmentarzy świata, na których spoczywają nasi rodacy polegli za ojczyznę – opowiedział Ksiądz Prałat Józef Niżnik. Młodzież w Strachocinie nie tylko odebrała nagrody, nie tylko zwiedziła Sanktuarium, ale również uczestniczyła w drodze krzyżowej, a na końcu wszyscy posilali się kielbaską z grilla.*

Sebastian Czech

zapewnienie mu odpowiednich perspektyw zawodowych. W pewnym okresie Andrzej Bobola odkrył jednak kapłańskie powołanie i podążył tą drogą. Pokazał jak się dochodzi do znaczenia w oczach Bożych – podkreślił Ks. Prałat Józef Niżnik - Proboszcz parafii w Strachocinie. Jak widać, postać Andrzeja Boboli jest niezwykła, bardzo ciekawa. W związku z tym pytania konkursowe odnośnie rozmaitych wątków biograficznych miały różny stopień trudności. – W pierwszym etapie rozwiązywaliśmy 30 pytań testowych, i mówiąc krótko, poszło mi nieźle. Napisałem najlepiej z mojej szkoły i zakwalifikowałem się do drugiego etapu, razem z 14 pozostałymi uczestnikami drugiej rundy. Na tym szczeblu odpowiadaliśmy na pytania zamknięte, wybierając jedną z 4 odpowiedzi – wytłumaczył Filip Pietryka.

Przywiązanie do postaw patriotycznych było dla Świętego Andrzeja Boboli równie silne, co powołanie kapłańskie. Wiązało się to ściśle ze spędzaniem dzieciństwa właśnie w Strachocinie. – *Wioskę zamieszkiwała ludność narodowości polskiej i do wychowania patriotycznego przywiązywano tu znaczącą uwagę. Dlatego, kiedy Bobola znalazł się*



OBJAWIENIA

Święty Andrzej Bobola objawił się w Pińsku w 1702 roku księdzu Marciniowi Godebskiemu SJ, rektorowi Kolegium Jezuitów w Pińsku, następnie w Wilnie w 1819 roku dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniowskiemu i w Strachocinie w latach 1983 - 1987 księdzu prałatowi Józefowi Niżnikowi. 16 maja 1988 roku arcybiskup Ignacy Tokarczuk, metropolita przemyski przewodniczył uroczystemu wniesieniu relikwii Świętego Andrzeja Boboli do Sanktuarium w Strachocinie. I tak rozpoczął się kult Andrzeja Boboli w Strachocinie. To jedno z trzech Sanktuariów Świętego Andrzeja Boboli w Polsce, po Warszawie i Szczecinie.

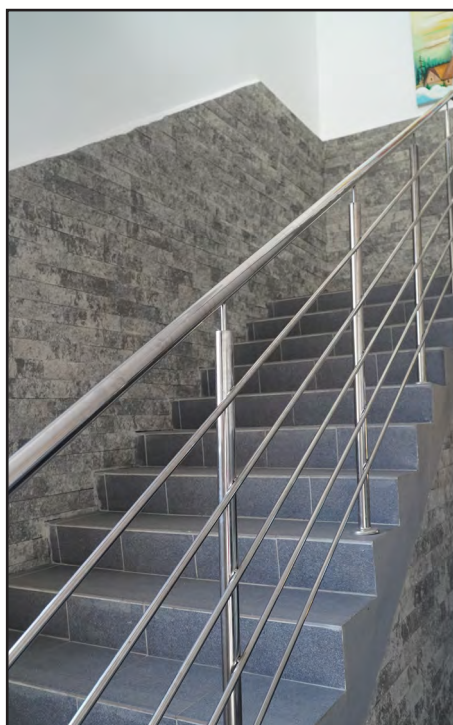


W Grabownicy strażnica jak nowa

Strażnica OSP w Grabownicy wyremontowana, odnowiona, pachnąca wręcz nowością, z pomieszczeniami i całą infrastrukturą, odpowiadającą współczesnym wymaganiom. Satysfakcja dla grabownickich druhow tym większa, że część prac budowlanych wykonali samodzielnie, co jak najlepiej świadczy o zaangażowaniu tamtejszych strażaków w bieżącą działalność jednostki.

- *Mamy za sobą remont kapitalny, na który strażnica absolutnie zasłużyła. Budynek liczy bowiem 50 lat, zatem wymagał prac budowlanych po tak długim czasie. W pierwszym etapie wyremontowaliśmy jedną klatkę schodową i dwa korytarze, wymieniliśmy barierkę na chromoniklową. Inwestycja objęła też remont sali tanecznej, gdzie zainstalowano nowe oświetlenie, zamontowano karnisze, powieszono firanki, a także zakupiono krzesła* – poinformował Piotr Sobaś – Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy. Salę wyposażono również w klimatyzację, dzięki finansowemu wsparciu burmistrza Brzozowa, Szymona Stapińskiego, wydatkującego na ten cel z budżetu gminy 40 tysięcy złotych. – *W kolejnym roku pomalowaliśmy dach, wykorzystując środki z funduszu sołeckiego, natomiast 21 tysięcy złotych z budżetu gminy Brzozów posłużyło do odnowienia elewacji strażnicy. Ponadto ułożyliśmy płytki na cokolicu. Na prace w następnym etapie pozyskaliśmy pieniądze w ramach wniosku kierowanego do komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie. Otrzymaliśmy 10 tysięcy złotych, burmistrz dołożył ponad 5 tysięcy, ze swoich środków przeznaczaliśmy przeszło 3 tysiące złotych i wyremontowaliśmy pomieszczenia dla strażaków, prysznicze, suszarnię* – dodał Prezes Sobaś.

Jeśli do tego dodamy nowy asfalt wokół budynku OSP, wykonany ze środków pochodzących z funduszu sołeckiego w wysokości 20 tysięcy złotych oraz z budżetu gminy Brzozów w kwocie 15 tysięcy złotych, ponadto odnowienie sanitariatów, remont drugiej klatki schodowej, wymianę drzwi, to widać jednoznacznie, że zakres prac miał charakter kompleksowy, a doprecyzujemy jeszcze, że trwał od 2019 do 2023 roku i z samych tylko budżetów gminy Brzozów i powiatu brzozowskiego pochłonął 340 tysięcy złotych. OSP w Grabownicy ma zatem odnowioną siedzibę, a jak przedstawia się sprawa ze sprzętem i pojazdami? – *Czekamy na nowy wóz strażacki, zaś póki co służą nam star 266 oraz renault. Nie ukry-*



wamy, że potrzebujemy nowych samochodów bojowych, natomiast jeśli chodzi o sprzęt, ubiory, to przy zakupach korzystamy na przykład z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, z budżetu gminy, jak i z posiadanych własnych środków – podkreślił Piotr Sobaś. W kontekście zakupu nowego samochodu perspektywy dla strażaków z OSP w Grabownicy kształtują się wyjątkowo optymistycznie. – *Myślę, że to nie koniec inwestowania w straż w Grabownicy, bo wiem doskonale o wyczekiwanym samochodzie. Miejmy nadzieję, że w nowej perspektywie unijnej uda się ten samochód do Grabownicy kupić, co dopełni całości realizowanych tutaj zadań, a za dotychczasowe prace po prostu strażakom druhom bardzo dziękuję. OSP w Grabownicy usytuowana jest w punkcie specyficznym, niewralgicznym, na wyjątkowo ruchliwej trasie Rzeszów – Bieszczady, dlatego sprawność organizacyjna tej jednostki ma olbrzymie zna-*

czenie. A gmina Brzozów nie oszczędza na bezpieczeństwie, wręcz bezpieczeństwo stanowi dla nas jeden z priorytetów działalności – zaznaczył Burmistrz.

A druhowie z OSP w Grabownicy poświadczają w praktyce swoje umiejętności, fachowość i kompetencje, jak choćby podczas niedawnego wypadku autokaru, który wypadł z drogi, uderzając w przepust. – *Wówczas straż z Grabownicy momentalnie pojawiła się na miejscu zdarzenia, zaopiekowała się poszkodowanymi pasażerami, co pokazuje skuteczność, prawidłowość podejmowanych decyzji, zaangażowanie. Uważam, że sprawne, dobrze wyposażone Ochotnicze Straże Pożarne są w naszej gminie niezwykle potrzebne, dlatego musimy je mocno wspierać* – powiedział Burmistrz Szymon Stapiński.

Wydarzenie potwierdza, że ochotnicy strażacy mają obecnie znacznie rozszerzony wachlarz obowiązków. Nie wyjeżdżają wyłącznie do pożarów, ale również uczestniczą w innych, groźnych zdarzeniach, co zresztą podkreślił ksiądz Jan Szmyd, proboszcz parafii w Grabownicy podczas nabożeństwa rozpoczynającego uroczyste oddanie do użytku strażnicy po remoncie w dniu 3 czerwca br. – *Dzisiaj posługa straży pożarnej jest o wiele bardziej rozległa niż kiedyś. Przed laty w zasadzie ograniczała się do gaszenia pożarów, teraz doszły wypadki, interwencje po zniszczeniach w wyniku gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Straż ratuje i pomaga ludziom znajdującym się w trudnej, szczególnej sytuacji. Piękne powołanie, piękna praca, tym bardziej, że amatorska w sensie bez stałego zatrudnienia w strukturach Państwowej Straży Pożarnej, bez stałego wynagrodzenia. Wykonujecie swoją pracę z potrzeby serca* – zwrócił się do strażaków ks. Jan Szmyd – Proboszcz parafii w Grabownicy. A inaugurację działalności wyremontowanego budynku OSP w Grabownicy



połączono z uroczystościami Matki Bożej Fatimskiej. - Pierwszą okolicznością, z racji której zostaliśmy zaproszeni jako samorządowcy, to uroczystość właśnie Matki Bożej Fatimskiej w pierwszą sobotę miesiąca. W tej miejscowości przebiega bardzo nabożnie, z duchowym przeżywaniem. Zauważam w grabownickiej OSP spore zaangażowanie w działalność jednostki również młodych strażaków, tworzących drużyny młodzieżowe. Podczas wręczania odznaczeń młodzi obserwowali honorowanych, doświadczonych już druhow i pewnie myśleli, kiedy my będziemy w ich roli. Jestem przekonany, że również zapracują w przyszłości na wyróżnienia i przyczynią się do rozwoju

ży Pożarnych dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców, naszych miejscowości. To prawdziwa strażacka służba społeczeństwu praktycznie we wszystkich wydarzeniach kryzysowych. Rząd bardzo wysoko ocenia działania zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych, wielkiego ruchu, nawiązującego do najznamienitszych polskich tradycji, do patriotyzmu. Przez ostatnie lata państwo wydaje znaczne fundusze na doposażenie OSP w postaci przede wszystkim samochodów pożarniczych, ale także innego potrzebnego sprzętu używanego przez strażaków. Dzięki temu w praktyczny sposób możemy utrwalać wspomniane tradycje. To wielka wartość, że społeczności lokalne utrzymują w gotowości

jednostki OSP, odpowiadające na każde wezwanie do wypadku, powodzi, czy w razie innych niebezpiecznych zdarzeń. Kultuujemy tradycję przeszło stuletnią, bo tyle liczą w wielu miejscach Ochotnicze Straże Pożarne, jak choćby właśnie w Grabownicy, gdzie w tym roku obchodzone będzie 135-lecie OSP – poinformował Adam Śnieżek – Poseł na Sejm RP. Wspieranie takich instytucji, jak Ochotnicze Straże Pożarne

Ochotniczych Straży Pożarnych wstępuje coraz więcej. – Podajmy choćby dzisiejszy przykład odznaczanego strażaka z 40-letnim stażem. Mówił właśnie, że jego dzieci i wnuki kontynuują strażacką tradycję. Ponadto widzieliśmy młodzież, a wręcz dzieci ubrane w strażackie mundury, co naprawdę buduje i gwarantuje przyływ nowych pokoleń do Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie brzozowskim – powiedział Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek. A, że będzie na pewno tradycja kontynuowana, niech posłuży przykład rodziny Wojnarów z Grabownicy, z której wszyscy: tato, mama, i trzy córki służą w tamtejszej OSP. – Działamy w sytuacjach trudnych, czasami wręcz ekstremalnych, kiedy ludzie przeżywają dramaty, rozpacz, a naprawdę trudno patrzeć na ludzką krzywdę. Każdego z nas i w każdej chwili może spotkać nieszczęście. Oczywiście mamy nadzieję, że osobiście tragedie nas ominą, lecz nie dla każdego los zawsze będzie łaskawy. Jestem kierowcą TIR-a, dużo jeżdżę, być może sam kiedyś będę potrzebował pomocy strażaków ochotników. W ogóle w Ochotniczych Strażach Pożarnych działają ludzie wrażliwi na ludzką niedolę, którym pomoc drugiemu człowiekowi nie jest obca – uzasadnił swoją 8-letnią już obecność w OSP w Grabownicy Piotr Wojnar. Jego zaangażowanie, opowiadanie o funkcjonowaniu straży, o akcjach, w których uczestniczył, zmotywowało do działania w strukturach grabownickiej OSP żonę Katarzynę oraz trzy córki: Annę, Justynę i Wiktorię.

Obecnie w OSP w Grabownicy istnieją drużyny młodzieżowe dziewcząt i chłopców, liczące po 10 osób, zaś kobiet dorosłych służy 11. Jednostka skupia 27 wyszkolonych strażaków, biorących udział w akcjach, ponadto kurs podstawowy kończy dwóch druhow. W sumie w Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabownicy mundur przywdziewa ponad 60 osób.

Sebastian Czech

OSP w Grabownicy w kolejnych latach. Dziękuję wszystkim uczestnikom uroczystości, zarówno tym stawiającym pierwsze, strażackie kroki, jak i najbardziej zasłużonym druhom. Jako samorządowcy chcemy być ze strażakami i liczyć na ich pomoc w razie losowych, groźnych zdarzeń – oznajmił Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.

Inwestycje w ramach działalności Ochotniczych Straży Pożarnych wspierają wprowadzane programy rządowe, głównie wyposażające jednostki w sprzęt. Mamy więc ewidentnie do czynienia ze współpracą na szczeblach samorządowym oraz rządowym na rzecz instytucji bardzo ważnych dla życia lokalnych społeczności. – Trudno przecenić znaczenie Ochotniczych Stra-

stanowi jeden z najważniejszych elementów działalności prospołecznej samorządu gminnego. – Każda gmina powinna pomagać strażakom, wszystkim stowarzyszeniom, bo tworzą je oddani społecznym sprawom ludzie, a zaangażowanie, ciężka praca zasługuje na docenienie. Aktywność mieszkańców z Grabownicy naprawdę imponuje. Niedawno obchodziliśmy jubileusz tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich, nie brakuje też sukcesów sportowych, choćby awansu piłkarzy Górnika Grabownica do klasy okręgowej, więc życzę kontynuowania tej owocnej działalności w różnych dziedzinach – docenił Szymon Stapiński – Burmistrz Brzozowa.

Wielką wartością w działalności strażackiej braci jest wielopokoleniowość. Tradycja przechodzi z dziadka na ojca, z ojca na syna albo też córkę, bo kobiet w szeregi



Zespół Szkół w Orzechówce „Szkołą przyjazną wodzie”

W roku szkolnym 2022/2023 od października do czerwca, we współpracy z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, w Zespole Szkół w Orzechówce realizowany był program edukacyjny „Aktywni Błękitni – szkoła przyjazna wodzie”.

Głównym jego celem była systematyczna organizacja działań zmierzających do nabycia przez uczniów umiejętności racjonalnego gospodarowania



zasobami wody i bezpiecznego z niej korzystania.

W realizację programu zaangażowała się cała szkoła. Oprócz udziału w zajęciach edukacyjnych uczniowie robili eksperymenty z wodą, uczestniczyli w lekcjach w terenie oraz w zajęciach z pierwszej pomocy. Odbyły się również wycieczki do PSP w Brzozowie oraz Państwowej Uczelni im. J. Grodka w Sanku, gdzie uczniowie wzięli udział w zajęciach i pokazach w sali symulacji medycznej.

W związku z „Dniem Ziemi” uczniowie uczęszczający na świetlicę szkolną przygotowali inscenizację pt. „Wisła - Królowa naszych rzek”, natomiast Samorząd Szkolny zorganizował „Pokaz mody ekologicznej”. Wzięliśmy również udział w akcji „Sprzątania Świata”. Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy organizowane w ramach realizacji programu np.: na ścienną gazetkę szkolną pt. „Światowy Dzień Wody”. Warto podkreślić, że 23 uczniów wzięło udział w konkursie plastycznym pt. „Aktywni Błękitni nakrętki zbierają, a mieszkańcy Afryki wodę pitną mają”. W ramach akcji „Zbieraj nakrętki z Aktywnymi Błękitniami” cała szkoła gromadziła nakrętki, które zostały przekazane do RZGW w Rzeszowie. Środki pozyskane z ich sprzedaży zostaną przeznaczone na budowę studni głębinowej dla mieszkańców Madagaskaru.

Bardzo miłym akcentem na zakończenie realizacji programu był „Piknik edukacyjny” zorganizowany przez RZGW w Rzeszowie na terenie zbiornika Wodnego Maziarza w Wilczej Woli. Dla uczniów zaangażowanych w program czekało wiele atrakcji. Za realizację programu nasza placówka otrzymała wyróżnienie oraz Certyfikat „Szkoła przyjazna wodzie”.

Małgorzata Nykiel

Ogólnopolski sukces czytelniczy

W bieżącym roku szkolnym uczniowie klas I-VII ze Szkoły Podstawowej im. ks. bpa Jakuba Glazera w Woli Jasienickiej uczestniczyli w VI Ogólnopolskim Konkursie Czytelniczym „Wielka Liga Czytelników”.

Konkurs polegał na zdobywaniu sprawności czytelniczych poprzez rozwiązywanie testów do przeczytanych książek. W etapie szkolnym wzięło udział 13 uczniów. Wszyscy uczestnicy zdobyli wymagane sprawności i walczyli o wejście do etapu powiatowego. W rezultacie 9 uczniów zdobyło tytuł „Znakomitego Czytelnika”, jedna uczennica tytuł „Mistrza Szkoły”. Natomiast „Mistrzem Powiatu” została drużyna klas I-III w składzie Filip Telesz kl. III, Zuzanna Śnieżek kl. II, Tymon Granat kl. I. Odpowiedzieli oni na 150 pytań do książki Emilii Becker „Marcel i czas” i zdobyli 158/170 punktów.

W marcu zwycięska drużyna przystąpiła do kolejnego etapu – wojewódzkiego. Brawurowo rozwiązała test ze znajomości książki autorstwa Justyny Bednarek „Smopsy” i otrzymała tytuł „Mistrza Województwa” uzyskując 127/130 punktów. 12 maja odbył się ostatni etap ogólnopolski „Wielkiej Ligi Czytelników”. Tym razem uczniowie wykazywali się znajomością treści książki Tomasza Samojlika „Tarmosia”. Z wynikiem 159/180 punktów uzyskali tytuł „I Wicemistrza Polski”.

Gratulujemy wspaniałym czytelnikom i życzymy dalszych sukcesów w wielu innych konkursach.

Regina Kwolek



W Saloniku uczczono noblistkę

11 czerwca 2023 r. w krzywieckim Saloniku „W Krzywem Zwierciadle” po dłuższej przerwie odbyło się kolejne spotkanie. Tym razem poświęcone było Wisławie Szymborskiej, która – zgodnie z decyzją Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – została patronką roku 2023. Stało się to oczywiście w związku z obchodami 100-lecia urodzin poetki. Szymborska jest autorką trzynastu tomów poetyckich, laureatką literackiej Nagrody Nobla, została uhonorowana najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego.

W kolejnych częściach prowadzący opowiedział o podróżach zagranicznych, zdobytych przez poetkę nagrodach i wyróżnieniach, wliczając w to oczywiście największe osiągnięcie –

debiut i pierwsze dwa tomiki wydane w czasach stalinowskich, małżeństwo i późniejszy rozwód z Adamem Włodkiem, poznanie miłości swojego życia – Kornela Filipowicza.



Szymborska w wierszu i piosence



Jej wiersze przetłumaczono na ponad czterdzieści języków.

Przybyłych gości, przyjaciół i sympatyków „Saloniku” przywitała piosenka „Nic dwa razy” w wykonaniu członków zespołu „Graboszczanie”. Śpiewała pani Agata Korfanty, na akordeonie akompaniował pan Zbigniew Kowalski, a na klarnecie pan Józef Zubel. Oni także pięknie zaprezentowali przerywniki wokalo-muzyczne w czasie całego spotkania.

Założycielka i gospodyni „Saloniku”, pani Bogusława Krzywonos, powitała gości, przypomniała główny powód spotkania i oddała prowadzenie w ręce Macieja Haudka z Grabownicy. Do jego zadań należało przedstawienie skróconej biografii poetki, nie mogło zabraknąć też anegdot i ciekawostek związanych z jej życiem. Choć temat życia i twórczości noblistki był niezwykle obszerny, prowadzący wybrał wątki, które uznał za szczególnie interesujące. Biografia została podzielona na kilka części, które obejmowały m.in. historię rodziców, lata młodości

otrzymanie Nagrody Nobla, a następnie zawirowania życiowe, jakie to spowodowało. Na koniec przyszedł czas na wspomnienie o pogrzebie oraz ostatniej woli Szymborskiej. Poetka pozostawiła majątek wartości 3,5 miliona złotych, który przekazała na potrzeby corocznej nagrody literackiej dla młodych pisarzy. Nagroda przyznawana jest przez specjalnie powołaną fundację (imienia Szymborskiej), która zarządza także spuścizną literacką poetki oraz jej mieszkaniem.

Goście z opowieści o życiu i twórczości Szymborskiej zapamiętywali szczególnie elementy ciekawe, wzruszające lub zabawne. Do tych ostatnich z pewnością można zaliczyć wyjątkowe „kolacyjki” w mieszkaniu poetki. Podawała na nich małe kanapeczki pod aperitif, a potem jako ciepłe danie – zupki w proszku (najlepsza była ponoć szparagowa) – wielki rarytas przysyłany gospodyni przez rodzinę z Niemiec czy Austrii. Szymborska stawiała na stole wrzątek oraz tackę z różnymi zupkami. Każdy nasypywał sobie, co chciał, i sam zalewał gotującą się wodą. Popijało się „kornelówkę”, cytrynową nalewkę pomysłu Filipowicza, którą Szymborska nauczyła się sama robić. Przy kawie

i deserze z reguły odbywała się loteryjka, podczas której losowało się prezenty. Były to zabawne drobiazgi z krainy kiczu, wybierane przez poetkę. Czesław Miłosz dostał raz wełniane czerwone skarpety, a innym razem – kropidło.

Uśmiechy na twarzach słuchaczy wywoływały także informacje o tym, że Szymborska swoje wiersze pisała na maszynie, na starych, pożółkłych kartkach, tzw. „karteluszkach”. Nie używała komputera, a podobno w torebce nosiła notes z własnoręcznie napisaną instrukcją włączania swojego telefonu komórkowego.



Ze szczególną uwagą goście wysłuchali fragmentu o relacji Wisławy Szymborskiej z Kornelom Filipowiczem. Przez wszystkie lata znajomości nigdy nie zamieszkali wspólnie, bo każde z nich do pisania potrzebowało samotności. Twórczą samotność z wy-

boru Szyborska wyraźnie odróżniała od osamotnienia, czyli braku bliskich wokół. To pamięci Filipowicza poświęciła strofy wiersza „Kot w pustym mieszkaniu”. Dopiero po jego śmierci przyznała „Byliśmy razem 23 lata. Cudowny człowiek, świetny pisarz. Nie mieszkaliśmy razem, nie przeskadzaliśmy sobie. Byliśmy koźmi, które cwałują obok siebie”.

Po każdej części biografii prezentowany był jeden z wierszy Szyborskiej. Odczytano siedem utworów poetyckich, a pod koniec spotkania jeszcze pół. Oto lista wierszy i osoby, które je zaprezentowały: „Radość pisanja” (pani Zofia Morajko), „Wielkie to szczęście” (pani Zofia Cho-

rażak), „Portret kobiety” (pani Anna Wójcik), „Miłość szczęśliwa” (pani Ola Haudek), „Cebula” (pani Krystyna Wojtoń), „Dzieci epoki” (pan Adam Pobidyński), „Kot w pustym mieszkaniu” (pani Bogusława Krzywonos).

A jak to było z tą połową? Otóż niejako bonusowo, jeden z gości spotkania, fotograf Marcin Michańczyk, zaprezentował pierwszą strofę poruszającego wiersza „Obóz głodowy pod Jasłem” opublikowanego po raz pierwszy w 1962 roku.

Wszystkie osoby występujące w programie otrzymały pisemne podziękowania od pani Krzywonos, która

była także autorką scenariusza spotkania.

Po części poetycko-artystycznej przyszła pora na tradycyjny w „Saloniku” poczęstunek, przygotowany przez panią Bożenę Howorko. Czas miło upływał na pogawędki przy kawie i herbacie oraz przepysznych wypiekach, a przy okazji uczestnicy spotkania mogli wpisać się do wystawionej książki pamiątkowej.

Kolejną pani Bogusława Krzywonos pokazała, że nawet w domowych warunkach można przygotować ciekawe spotkanie kulturalne, które pozwoliło zgromadzonym gościom spędzić niedzielne popołudnie w interesujący sposób.

rbk

Warsztaty kulinarne w Bliznem

18 maja br. Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani Mieszkańcy Bliznego reprezentowane przez Małgorzatę Gdula i Katarzynę Gdula - realizując zadanie publiczne współfinansowane ze środków Powiatu Brzozowskiego zorganizowało „Warsztaty kulinarne – zdrowe nawyki żywieniowe”. Zajęcia warsztatowe prowadzone były w budynku Zaplecza Turystycznego w Bliznem, zapewniającego swobodny dostęp do wyposażonej kuchni.

Celem zadania było promowanie zdrowia i zdrowego trybu życia poprzez dbanie o zdrowe nawyki żywieniowe, które kształtują się u każdego już od najmłodszych lat, dlatego tak ważna jest edukacja żywieniowa. Na początku zajęć panie prowadzące warsztaty zapoznały dzieci z zasadami bezpiecznego uczestniczenia w zajęciach nie pomijając zagadnień związanych z używaniem przyborów kuchennych i zasad higieny. Nadrzędnym celem warsztatów było promowanie zasad zdrowego żywienia, odkrywanie nowych smaków, nauka oznaczeń produktów wysokiej jakości.



Zajęcia przyczyniły się także do podnoszenia umiejętności współpracy i budowania wzajemnych relacji.

W realizację warsztatów włączyły się członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Bliznego Pani Justyna Wołoszyn i Pani Elżbieta Konopka. Zajęcia wzbudziły ogromne zainteresowanie, do udziału w nich zgłosiło się 34 dzieci w wieku od 5 do 13 lat.

W trakcie warsztatów dzieci w radosnej atmosferze pracowały nad przygotowaniem pełnowartościowego posiłku, poznawały wartości odżywcze produktów, uczestniczyły w obróbce produktów, wyciskały soki z warzyw i owoców. W dzieciństwie kształtują się nawyki żywieniowe człowieka, dlatego tak istotnym jest przekazywanie dzieciom wiadomości na temat zasad zdrowego odżywiania.

Zwieńczeniem pracy była wspólna degustacja przygotowanych podczas zajęć potraw. W menu warsztatów pojawił się zestaw obiadowy: pieczone nuggetsy z kurczaka w panierce z płatków kukurydźnianych, ziemniaczki z koperkiem, dwa rodzaje surówek tj. marchewka z pomarańczą i ananase oraz surówka z kapusty, pomidorów i ogórków w lekkim jogurtowym dipie, deserek z domowej galaretki, świeżo przygotowanej śmietany i owoców, a do picia podczas warsztatów na bieżąco przygotowywane były soki z pomarańczy, jabłek i rabarbaru.

Dzięki sukcesowi pierwszych zorganizowanych warsztatów kulinarnych Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani Mieszkańcy Bliznego planuje realizację kolejnych przedsięwzięć w takim charakterze.

Małgorzata Gdula



Warsztaty malarskie - panorama wsi Blizne

12 czerwca 2023 r. Stowarzyszenie Społecznie Zaangażowani Mieszkańcy Powiatu Brzozowskiego reprezentowane przez Małgorzatę Gdula i Katarzynę Gdula zorganizowało plenerowe warsztaty malarskie dla dzieci zamieszkujących powiat brzozowski.

Podczas warsztatów malarskich mieli przyjemność gościć wspaniałą artystkę Panią Agnieszkę Mrozek. Tematem przewodnim zajęć była "Panorama wsi Blizne". Przy pomocy pędzla i nieograniczonej wyobraźni dzieci tworzyły obrazy odzwierciedlające panoramę Bliznego. Pomimo wątpliwej pogody nie zabrakło zapierających dech w piersi widoków, a same chmury przybrały bardzo malowniczy wygląd. Państwo Lucyna i Piotr Drożdżał udostępniili miejsce, z którego rozpościera się najlepszy widok na całe Blizne.

Zadanie „Warsztaty malarskie - panorama wsi Blizne” współfinansowane zostało ze środków Powiatu Brzozowskiego.

Małgorzata Gdula



VI nieTuzinkowy Bieg w Hłudnie

Stowarzyszenie Euro-San tegoroczną edycję nieTuzinkowego Biegu zaplanowało na sobotni wieczór 17 czerwca. Areną zmagania był stadion w Hłudnie.

Pomimo dość niesprzyjającej deszczowej aury na starcie stanęło 150 uczestników. Najliczniejszą grupę stanowili najmłodsi biegacze z rocznika 2015 i młodszy, którzy mieli do pokonania dystans 200 metrów w biegu SKRZATA. Równie sporą grupę stanowiły dzieci z rocznika 2012-2014

rywalizujące w biegu DZIECIAKA na dystansie 400 metrów. Młodzież z roczników 2008-2011 rywalizowała na dystansie 1000 metrów w biegu MŁODZIAKA.

Oprócz dzieci do zawodów stanęła liczna grupa dorosłych, którzy mieli do wyboru dwa dystanse: 3,5 kilometra oraz 12,5 kilometra. Trasy tych biegów wiodły drogami powiatowymi i gminnymi wokół Hłudna.



W związku ze sporą ilością opadów deszczu w dniach poprzedzających zawody trasa biegu głównego (12,5 km) była bardzo błotnista, a przez to wymagająca od zawodników dużej koncentracji i wysiłku. W NIETUZINKOWYM biegu na dystansie 12,5 kilometra rywalizowały 52 osoby (13 kobiet i 39 mężczyzn).

Zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali: **Bieg Skrzata** - dziewczynki: miejsce 1 Aleksandra Szałajko, 2. Nikola Derda, 3. Alicja Pyś; chłopcy: 1. Antoni Łukasiewicz, 2. Gracjan Dudek, 3. Łukasz Kłak. **Bieg Dzieciaka** - dziewczynki: miejsce 1. Zuzanna Wojdanowska, 2. Oliwia Karaś, 3. Julia Skotnicka; chłopcy: 1. Szymon Szpiech, 2. Michał Kawa, 3. Adrian Szałajko. **Bieg Młodziaka** - dziewczynki: miejsce 1. Marcelina Szałajko, 2. Amelia Kudzia, 3. Julia Wojdanowska; chłopcy: 1. Kacper Jedynek, 2. Szymon Jarema, 3. Jakub Szpiech. **W Biegu na dystansie 3,5 km** wśród kobiet zwycięstwo odniosła 1. Roksana Melich, 2. Aleksandra Niedzielska, 3. Anna Skotnicka; wśród mężczyzn: 1. Szymon Bujdasz, 2. Dariusz Niedzielski. 3. nie przyznano.

W biegu głównym **NIETUZINKOWYM** na dystansie 12,5 km wśród Pań podium zdobyły: miejsce 1. Marta Prejzner z czasem 55 min. 13 sek.), 2. Magdalena Musialik (cz. 58.45), 3. Anna Święch (cz. 1.04.29), wśród Panów najszybciej trasę pokonał Wojciech Pelczar z czasem (47 minut 13 sek.), 2. Damian Dziewiński (cz. 47.31), 3. Kamil Pyrcz (cz. 48:28).



Zwycięzcy otrzymali z rąk Dyrektora – Członka Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesława Marchla nietuzinkowe statuetki oraz upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale oraz ciepły posiłek. Atrakcją były warsztaty plecenia wianków oraz możliwość sprawdzenia własnych umiejętności w strzelaniu z łuku sportowego.

Organizatorzy wydarzenia Stowarzyszenie Euro-San kierują szczególne podziękowania do Wójty Gminy Nozdrzec Stanisława Żelaznowskiego, Radnego Rady Powiatu w Brzozowie Zdzisława Gładysza, druhow OSP Hłudno i OSP Nozdrzec oraz pozostałych sponsorów, którzy wsparli inicjatywę. Tegoroczna edycja otrzymała wsparcie finansowane ze środków Powiatu Brzozowskiego w ramach realizacji zadania publicznego z zakresu zdrowia publicznego.

Bogusław Surmacz



Nr 22/2023

ZGRZYT

Kwartalnik Ruchu Poetyckiego

Pamiętam dłonie i może
Jedną? Szczególną cechę
W zapomnienie poszły twarze
Usta już ciche i oczy
Gwiazdy polarne moje przewodniczki
Z którymi czytałem
Przez które błdziłem

A dłonie pamiętam, zaciskające się
Niejako pętla, czasem rozwarła
Jak zapewnienie częściej skryte
Bo zdradliwe, bo dłonie rzadko kłamią
Coś więcej? Może z rzadka włosy rozwiane
Jak nawiedzającej nocami zjawy

Ale cichej
Bo głosy też już zamilkły
Ochryple czy jak syrenie uwodzące
przepadły

Czasami tak przeglądam zdjęcia
Co niczym ziemia w woreczku
wiążą co było i co jest
Ale tam już nie ma nikogo
Tam już nie ma mnie.
Dość

Kamil Frankiewicz

W poszukiwaniu prawdy

Być może u większości
mediów
nie zabrakłoby rzetelności
i odwagi

gdyby nie ta
odgórna smycz

Józef Tomoń

Aura miłości

na żaglach słońca
mknąc ku tafli
lodu

ciepło pachnąco
cicho jak westchnienie

cała w zieleni niczym
młodość wiosny

wzbudza czułością
w sercach przebudzenie

Józef Tomoń

Wybieram
to - co wzrusza
co ma w sobie tajemnicę
Świadomie
mając apetyt na nieznane

Otwieram szerzej okiennice duszy
chcąc widzieć co za horyzontem
Uwiera mnie splot absurdów
i absurdałna płytkość
Wybrzmiewają
metafizyczne kruchości

Niezmiennie
pozostaję wierna niemodnym
wyniosłym wzruszeniom
namiętnościom

Byle nie było letnio
Bez emocji
Zwyczajnie

Ja Homo sapiens
z niepoprawną skłonnością
do błędzenia po zaułkach czasoprzestrzeni

Agnieszka Mrozek

A ja myślę,
 że wiosna jest po to:
 - by do życia podchodzić z ochotą,
 - by się chciało, choć się bardzo nie chce,
 - by otworzyć na piękno swe serce...

Może po to,
 choć nie wiem na pewno:
 - że na wiosnę uczucia nie więdną,
 - że przyroda na nowo ożywa
 - i że dusza też chce być szczęśliwa....

Albo po to,
 czy rację mam nie wiem:
 - by przyłasczki podziwiać pod drzewem,
 - by skowronka usłyszeć i szpaka,
 - w dzikie pola dać czasem drapaka

A być może,
 mieć racji nie muszę:
 - by po prostu dostarczyć nam wzruszeń,
 - by nadzieję na lepsze dni wzbudzić,
 - by się z wiarą otworzyć na ludzi....
 Drzewa szumią nad nami w takt spaceru grając.
 Na nas nawet nie spojrzą, tańcem zachwycone.
 Swymi liśćmi beztrosko na wietrze igrając.

Razem synku idziemy piosenkę śpiewając.
 Patrzę w twoje oczęta lasem urzeczone.
 Drzewa szumią tak pięknie w takt spaceru grając.

Zobacz! Sarna tam biegnie, śmiesznie podskakując!
 Motyl skrzydła rozpina przepiękne, czerwone,
 niczym liśćmi tak nimi na wietrze igrając.

Mamo! Popatrz jaszczurka! - głośno wykrzykując,
 woła dziecko jej barwą mocno zaskoczone.
 Drzewa szumią nad nami w takt zdziwienia grając.

Biegasz wszędzie wesół wśród krzewów myszkując.
 Pośród łąnów paproci, co bujne zielone
 wznoszą liście beztrosko wśród runa igrając.

Spacer ten zapamiętam w pamięci chowając.
 Patrząc na twą zabawę serce mam wzruszone.
 Drzewa szumią nad nami w takt spaceru grając.
 Swymi liśćmi beztrosko na wietrze igrając.

Magdalena Kondracka

Chwila zwątpienia

czy będziesz pamiętać
 pięć minut
 wielkiej miłości
 jeszcze większego
 oddania
 uległej wierności
 czy z pierwszym
 zachodem słońca
 zapomnisz że istniałam

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Idę razem z Tobą ...tą drogą
 później krzyżową nazwaną
 Nie sama...
 Jest nas więcej...
 Jedni najchętniej krzyż ten
 by Ci wyrwali i dźwigali
 choć słabi i mali - ale oddani
 Inni w bicz pozaopatrywani
 Są tacy co gwoździe dodatkowe mają
 Nie brakuje prześmiewców,
 kpiących głowami kiwających

Nie interesują nas widoki
 Cięższe stają się Twoje kroki

Frasobliwą widzę masz minę
 Wcale się nie dziwię
 Wiem że i moje niesiesz utrapienie
 Życie swe bezinteresownie oddajesz
 i wskazówki nam przez to dajesz
 by nie poddać się w swym kroczeniu
 w ziemskim utrapieniu

Przez zwariowany,
 złudnie świat wyzwolony
 obraz staje się wypaczony
 Niezmienne prawdziwej wartości strony
 Choć багаż pielgrzymi
 lżejszym się nie staje
 Krzyżem robisz nakierowanie
 prowadzące od wieków
 ...we właściwą stronę...

Agnieszka Mrozek

Ars

dobrze się czyta
jakiegoś poetę
w kupionej gazecie
- poruszy serce

dobrze oglądać
jakiegoś malarza
w bogactwie obrazów
na wernisażach

dobrze posłuchać
jakiegoś muzyka
gdy z instrumentu
dźwięki wydobywa

gorzej gdy siedzi
biedny zamknięty
gdzieś w psychiatryku
czy na ulicy

gorzej gdy psychotropami
czy tanim winem
biedny stuknięty
natchnienie leczy

lub nie daj Boże
mieć go takiego
we własnym domu
przeklętego

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Pójdę hen w pola, choć szarości tyle.
Miedze rozczeszę wiosennym grzebieniem.
Wplotę pierwiosnki, jak złote cekiny,
w blade warkocze traw uczuć spragnionych.

Poszukam życia w pulsujących skroniach,
ziemi co w ziarno obficie brzemienią.
Zanucę piosnkę ze skowronkiem cicho.
Z wiatrem zatańczę i echa posłucham...

Przytulę wzrokiem głogu ostre ciernie.
Blaskiem zawilców rozświetlę polany.
Kluczem żurawi otworzę drzwi wiośnie.
Z radością krzycząc: - Nareszcie już jesteś!

Magdalena Kondracka

Tak zaczyna się prawdziwa wiosna.
Nawet chłopci zdążyli zasiać i posadzić
Teraz koszą trawę wokół domu
i dbają o ule.

W tym roku zakwitły drzewa
na szerokość bieli, czerwieni, różu.
Zrywam gałązkę jaśminu
niosę go swojej ukochanej – ja
marzyciel.

Jan Organ

Zobaczyłam cię
w wiosennej chmurze
Płynąłeś po błękitnej
pościeli mojego serca.

Wpatrzona, nie
wierzyłam że jeszcze
cię zobaczę
Usiłowałam dotknąć
cię moimi palcami.

Jak za życia byłeś
ulotny
To i teraz pochwycić się
nie dałeś.

Tylko wody na mej
dłoni kropła
Czy to deszcz?
Czy łza za chmurami?

Anna Wiatrak

Opisując siebie o poranku

nieznaczący dzień
pod znakiem
buntu
darowanego sprzymierzeńcom
spotyka kawałki
z uwagą
nie bądź nachalny
zapytuje
jak

Krzysztof Graboń

Impresja

Wiosenne kwiaty na drzewach
rosnących przy granicy gruntów
wyłożone zieloną trawą
w ich pni.

W słoneczny dzień
dzwony biją na Anioł Pański
samochody przejeżdżają koło domu
paru chlystków spija piwo pod kioskiem.

Zwykły dzień. A jednak uroczysty:
solidarności z niepełnosprawnymi.
Oni zebrani w sali Domu Strażaka
dają krótkie przedstawienia.
Publika bije brawo.

Jan Organ

Miedzy zdaniem i raportem

pogryziony przez psy
brakiem przytomności
przygniata grunt
przełożony żąda protokołu
bhp-owiec zapytuje
skąd przybiegły
kto właścicielem
jaki stan wierności
odpowiada
nie wiem
przedstawia do podpisu
pod tytułem
czy chce coś dodać
wydaje werdykt
winny

Krzysztof Graboń

W zachwycie

biegnę
zachwycona życiem
z cierniem
w bosej stopie

wbija się głębiej
a ja się śmieję
kwiat pachnie
krew kapie

zraniona
nie wiem
czy tylko kocham
chwili bezsens

uśmiech słaby
po drugiej stronie
przejsia
zielone światło

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Kraków

Kocham ciebie Krakowie
od studenckich lat
mimo niechęci krakusów
do mojej osoby – pozornej.

Kocham ciebie wielki grodzie
zapisany złotem w dziejach
biciem Dzwonu Zygmunta
grobowcami królów
Wawelem.

Kocham ciebie uniwersytecie
wszystkie kolegia
i stołówki
wszystkie aule
i Planty dookoła

Najcudowniejszy w maju
czasie Juwenalii
wypitego piwa
kluczy do miasta
tysięcy turystów.

Póki co – piszę o tobie
miasto Kraków
wieczorami po zmęczonych dniach
obchodu zabytków
i muzeów
zdjęć przy pomnikach

Jan Organ

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie:

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej
Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
fot. BGP

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl

Z Wembley do historii

**Rozmowa z Janem Domarskim,
byłym piłkarskim reprezentantem Polski, strzelcem złotej
bramki na Wembley w roku 1973, dającej nam przepustkę
na mistrzostwa świata w Niemczech w 1974 roku,
gościem honorowym gali Plebiscytu na Sportowców
Powiatu Brzozowskiego za rok 2022. Część I.**

Sebastian Czech: Rozpoczniemy właśnie od niezapomnianego meczu na Wembley Anglia – Polska w eliminacjach do MŚ RFN 1974, o którym co prawda zapisano już tony papieru, przeanalizowano w najdrobniejszych wręcz szczegółach w licznych programach telewizyjnych, no ale musimy poruszyć ten temat raz jeszcze, bo w tym roku, dokładnie 17 października minie dokładnie pół wieku od wydarzenia po prostu przełomowego dla polskiej piłki nożnej. I właśnie Pan tamten mecz wspomina przy okazji okrągłych rocznic, czy wraca Pan do tego niezwykłego dnia co pewien czas. Bo to również w pewnym sensie dla Pana osobiście przełomowy gol, zapewniający stałe i eksponowane miejsce w historii nie tylko polskiej piłki nożnej, ale w ogóle polskiego sportu.

Jan Domarski: Na pewno częściej niż tylko w okrągłe rocznice, a to z powodu bardzo prostego i prozaicznego. Po prostu spotykam się z kibicami, czy to podczas różnych uroczystości, meczów, czy też przypadkowo na ulicy. Pytają mnie o tę bramkę, o różne okoliczności związane z legendarnym już możemy dzisiaj powiedzieć pojedyńkiem, dlatego temat Wembley 73 powraca przy różnych okazjach, dość systematycznie.

A w okrągłe rocznice spotyka się Pan z kolegami z ówczesnej drużyny, może ogląda raz jeszcze cały mecz, przegląda archiwalną prasę z tamtych dni, w jaki sposób Pan wówczas świętuje złotą bramkę na Wembley?

Oczywiście, że umawiamy się wtedy z ko-

legami, zasiadamy na obiedzie, czy kolacji i rozmawiamy. Powroty do przeszłości, do najlepszych dla nas lat, wzbudzają apetyt, zaś lampka, a nawet lampki wina w jeszcze większym stopniu inspirują dyskusję. Jest wówczas wspaniale, ponieważ naprawdę mamy co wspominać i świętować. Temat Wembley 1973 w zasadzie trudno wyczerpać, gdyż wątków tej niezwyklej opowieści nie brakuje i nie braknie. Nawet powtarzanie pewnych treści, zagadnień nie nudzi, nie nuży. Starcie z Anglią na Wembley przyniosło jednak wiele sensacyjnych faktów z wyjątkowo szczęśliwym dla nas zakończeniem, że można o nich mówić bez końca.

Przed meczem Anglicy byli pewni swego, niewiadomą dla brytyjskich mediów i kibiców były rozmiary zwycięstwa nad Polską, a nie samo zwycięstwo. Dla was, piłkarzy miało to jakieś znaczenie, deprymował was taki przekaz, czy nie zwracaliście na te publikacje czy wypowiedzi większej uwagi?

Przed wszystkim byliśmy skupieni, zmotywowani, również świadomi i pewni swoich umiejętności, potwierdzonych w rozegranym tydzień wcześniej meczu towarzyskim z Holandią na wyjeździe, zremisowanym 1:1. Nie dali nam rady tak świetni piłkarze, jak Johan Cruyff, czy Johan Neeskens, to dlaczego mamy się bać asów ówczesnej angielskiej piłki. Krótko mówiąc uwierzyliśmy w siebie, nabraliśmy krzepy, uznaliśmy za realne urwanie Anglikom co najmniej punktu, bo remis

nam dawał awans na mistrzostwa w RFN, zaś Anglia musiała wygrać. Nasi rywale również rozegrali mecz towarzyski, pokonali Austrię 7:0, utwierdzając się z kolei w przekonaniu, że Polskę ograją spacerkiem w rozmiarach bliskich austriackim.

I właśnie Anglia rozpoczęła ten mecz zgodnie z przewidywaniami, oczekiwaniami miejscowych kibiców, czyli od zdecydowanej przewagi, od stwarzania bardzo groźnych sytuacji. Pańskie nastawienie w trakcie trwania spotkania cały czas było optymistyczne, czy gdzieś z tyłu głowy pojawiło się z wątpliwość w korzystny wynik, przeszła jakaś myśl, że pewnie wcześniej czy później w końcu Jan Tomaszewski skapitułuje?

Bez wątpienia Anglicy z przebiegu gry posiadali przewagę, wypracowywali bramkowe okazje, mieli ich nawet bez liku, ale od początku sprzyjał nam los lub fart jak kto woli. Ostatecznie bowiem za każdym razem albo wybronił Janek albo wybili obrońcy, trzymaliśmy się mocno w obronie, a czas pracował na naszą korzyść. Odpadnięcie Anglików w eliminacjach mistrzostw świata nawet nie funkcjonowało wtedy w obrębie wyobrażeń kibiców, piłkarzy, trenerów, czy działaczy. Synowie Albionu posiadali najzwyczajniej w świecie status przynależności do elity, zatem ich udział w finałach mistrzostw świata przyjmowano jako oczywistość. Im bardziej więc perspektywa niepowodzenia stawiała się realna, tym częściej w poczynania Anglików wkradał się chaos, nigdy nie sprzyjający skutecznym, konstruktywnym rozwiązaniom. Natomiast po moim голу na 1:0 możliwość wywiezienia korzystnego rezultatu z Wembley niepomiernie wzrosła.

Druga połowa rozpoczęła się wręcz doskonale. W 56. minucie Henryk Kasperczak przerwał atak Anglików, zagrał do Grzegorza Lato, ten ograł rywala i ze skrzydła zszedł do środka, podając piłkę Panu, a przed Panem był już tylko Peter Shilton. Przy strzale stawiał Pan na siłę, w ciągu ułamka sekundy podejmował Pan decyzję, że trzeba posłać piłkę po ziemi, czy w górny róg?

Każdy napastnik, czy każdy zawodnik uderzający na bramkę jakiś wariant strzału musi wybrać, na jakiś się zdecydować: uderzenie wewnętrzną, zewnętrzną częścią stopy, prostym podbiciem. Ja huknąłem prostym podbiciem i całe szczęście, że uczyniłem to na zasadzie ile sił w nodze, bo piłka poszła jak petarda, dostała jeszcze poślizgu w końcowej fazie lotu, tuż przed bramkarzem i przeleciała pod pachą Petera Shiltona. Bramkarz Anglii popełnił błąd, ponieważ spodziewał się strzału w długi róg, wykonał już ruch, a ja piłkę skierowałem w krótki i nie zdążył w efekcie jej zamknąć, mówiąc żargonem piłkarskim.

Anglia jednak szybko wyrównała z rzutu karnego i znowu zrobiło się niebezpiecznie, miała niemal pół godziny na strzelenie drugiego gola. Gospodarze postawili oczywiście na zdecydowaną ofensywę, ale Grzegorz Lato dwukrotnie wykorzystał swoją szybkość i wyszedł z kontrami. Raz, w sytuacji sam na sam z bramkarzem, został złapany za koszulkę przez Anglika, a później trochę zwlekał ze strzałem. Widać, że mogliśmy w tym meczu prowadzić po raz drugi, wtedy ta końcówka byłaby zupełnie inna, spokojniejsza.

Dwukrotnie podałem piłkę do Grzesia Lato, który pędził sam na angielskiego bramkarza. W pierwszym przypadku Roy McFarland chwycił Grzeska po prostu wpół, za co dzisiaj ujrzałby natychmiast czerwoną kartkę, ale 17 października 1973 roku niestety

otrzymał tylko żółtą, zaś za drugim razem Lato przegrał pojedynek sam na sam z Shiltonem. Anglia posiadała optyczną przewagę, lecz myśmy także przeprowadzili groźne akcje, po których mogliśmy dużo wcześniej świętować awans. Bo w przypadku prowadzenia 3:1 losy meczu zostałyby praktycznie rozstrzygnięte.

A tak musieliśmy w ostatnich minutach wybijać piłkę z linii bramkowej, Anglicy oblegali naszą bramkę. Trener Kazimierz Górski w pewnym momencie nie wytrzymał i poszedł w kierunku szatni, odwracając się tyłem do murawy. Zauważyliście tę reakcję selekcyjnera?

Nasze stuprocentowe skupienie ograniczało się tylko do murawy, chyba, że ktoś przypadkowo zobaczył odejście z ławki Kazia, ale zapewne poświęcił temu ułamek sekundy bez żadnego wgłębiania się w sytuację. Stres był potężny, mieliśmy upragniony remis, mecz dobiegał końca, lecz Anglicy nie wychodzili praktycznie z naszego pola karnego. Trudno byłoby przeboleć stratę gola w końcówce w meczu o tak wielką stawkę, zatem emocje naprawdę sięgały zenitu nie tylko w przerośni, ale przede wszystkim w rzeczywistości.

Ostatni gwizdek belgijskiego sędziego oznaczał utrzymanie remisu 1:1 i w konsekwencji pierwszy po II wojnie światowej awans polskiej reprezentacji na piłkarskie MŚ. To był taki mecz spełniający, podsumowujący dotychczasową karierę każdego z uczestników potyczki?

Remis i awans oznaczał życiowy sukces każdego z grających w tym meczu piłkarzy. Nie ma nawet dyskusji, po prostu tak było. Oczywiście złoto olimpijskie z Monachium z 1972 roku stanowiło również olbrzymie osiągnięcie, lecz dla każdego piłkarza najważniejszą imprezą sportową są mistrzostwa świata i do występu na tym turnieju przygotowuje swoją karierę. Jeśli cel osiągnie, może uważać się za szczęściarza i zwycięzcę.

Za tym większego szczęściarza i zwycięzcę jeśli na mistrzostwach świata zdobędzie medal, czego właśnie dokonała reprezentacja Polski w RFN w 1974 roku. Ale los przydzielił nam do grupy w pierwszej fazie mistrzostw Włochy, ówczesnego wicemistrza świata,



Argentynę, nie potrzebującą rekomendacji i Haiti. Czyli, żeby awansować do drugiej rundy należało pokonać Włochy i Argentynę, realne wydawało się to polskim piłkarzom po losowaniu?

Oczywiście, że łatwo nie było. Przeszliśmy w eliminacjach do MŚ taką potęgę jak Anglia, a tu przed nami kolejni potentaci światowego futbolu. Nie dziwię się, że niewielu na nas stawiało, nie mam nawet o to do nikogo pretensji. Generalnie światowe media nie znały tak naprawdę naszych możliwości. Faktycznie wyeliminowanie Anglii zrobiło wrażenie, lecz trudno budować jednoznacznie optymistyczną, pozytywną opinię na tej podstawie o drużynie w kontekście wyjątkowo trudnego oraz wymagającego turnieju, jak mistrzostwa świata. Wyprzedziliśmy Anglię, więc musieliśmy coś umieć, lecz nikt nie wiedział czy utrzymamy formę z eliminacji, mało tego, czy poczynimy postępy, bezwzględnie potrzebne do osiągania sukcesów na mistrzostwach świata, na które latami dyspozycję budują najlepsi piłkarze, najlepsze reprezentacje świata.

Analizowaliśmy ostatni mecz w eliminacjach mistrzostw świata RFN 74 na Wembley, ale Pan zaznaczył mocno swój udział już w meczu z Anglią w Chorzowie, wygranym przez Polskę 2:0. Mianowicie wszedł Pan na boisko za kontuzjowanego Włodzimierza Lubańskiego i zdaniem Kazimierza Gór-



skiego wypadł Pan bardzo dobrze. To wydarzenie ugruntowało Pana pozycję w kadrze Górskiego, dodało Panu pewności siebie, bo zastąpić Lubańskiego godnie, gwiazdę Górnika Zabrze i reprezentacji Polski to chyba spore wyzwanie dla każdego ówczesnego piłkarza?

Przed meczem z Anglią w Chorzowie Kazimierz Górski cały czas brał pod uwagę moją kandydaturę do pierwszego składu. Włodek Lubański cały czas zmagał się z urazem, dlatego wszystko zależało od jego dyspozycji przed samym meczem. Gdyby kontuzja została wyleczona, nie dokuczała mu, to miał wybiec na boisko. Gdyby stało się inaczej, byłem gotowy do gry. Jak wiemy z historii wyszedł Włodek, strzelił bardzo ważnego gola, praktycznie przesądzającego o naszej wygranej, lecz problem z kolanem dał znać o sobie i zastąpiłem naszą ówczesną piłkarską gwiazdę.

Swoją przydatność do drużyny potwierdził Pan w meczu z Walią, wygranym 3:0. Gol i asysta w spotkaniu eliminacyjnym do MŚ podkreśla zdecydowanie pańską wartość w kadrze. Anglia, jako ówczesna potęga futbolowa, mistrz świata z 1966 roku, ćwierćfinalista Mexico 1970, przyćmiła nieco rywalizację z Walią w eliminacjach RFN 1974. A to naprawdę wyjątkowo niewygodny przeciwnik, grający klasyczną, wyspiarską piłkę, ponadto ostrą, często na pograniczu faulu. Zresztą doświadczyliśmy klasy Walijczyków w pierwszym meczu, otwierającym eliminacyjne zmagania



w 1973 roku. Przegraliśmy 0:2, zatem na samym starcie skomplikowaliśmy sobie sytuację w tabeli. Do legendy polskiej piłki przeszły pojedynki Leszka Ćmikiewicza z Trevorem Hockeyem, pełne zdecydowania, wręcz pasji.

Walijczycy potwierdzili swoje umiejętności w potyczkach z Anglią. U siebie przegrali 0:1, lecz w rewanżu na wyjeździe zremisowali 1:1, dzięki czemu zwiększyli nam szanse na awans, ponieważ dzięki tej stracie Anglików Polsce wystarczył remis na Wembley.

Wielu Walijczyków broniło barw klubów angielskich, dlatego znało dokładnie

umiejętności Anglików, ich zachowania, mocne i słabe strony i w pełni wykorzystali tę wiedzę w pamiętnych eliminacjach do mistrzostw świata RFN 1974. Najpierw, wygrywając z nami 2:0 wydawało się, że Walijczycy zminimalizowali nasz wyjazd na zachodniemieckie boiska, a później w znacznym stopniu przybliżyli nas do wygrania grupy. Ale oczywiście musieliśmy co najmniej zremisować na Wembley, więc wszystko było w naszych nogach i ostatecznie sami sobie rzecz jasna zawdzięczamy wielki sukces. Taka jest piłka, w dużej mierze nieprzewidywalna i pewnie ten fakt wynosi futbol ponad wszystkie inne dyscypliny sportowe na świecie. A w jakim stopniu nieobliczalna oraz zaskakująca, niech poświadczą mecze Polaków podczas finałów mistrzostw świata RFN 1974, o czym szczegółowo opowiemy w drugiej części wywiadu, w kolejnym wydaniu gazety.

Rozmawiał Sebastian Czech

Mecze grupy V eliminacji mistrzostw świata RFN 1974

Walia – Anglia 0:1 (0:1), Anglia – Walia 1:1 (1:1), Walia – Polska 2:0 (1:0), Polska – Anglia 2:0 (1:0), Polska – Walia 3:0 (2:0), Anglia – Polska 1:1 (0:0).

1. Polska	5	6:3
2. Anglia	4	3:4
3. Walia	3	3:5

Awans: Polska.

Sukces naszych tenisistów

Wspaniała trójka chłopców – Maciej Musiał, Szymon Rymar i Jakub Musiał w dniach 5-7 czerwca reprezentowali naszą szkołę, gminę, powiat i województwo w Finales Ogólnopolskim Szkół Podstawowych



i Ponadpodstawowych w Tenisie Stołowym w Drzonkowie koło Zielonej Góry. W kategorii chłopców do klas szóstych wzięły w nim udział 23 najlepsze szkoły w Polsce. Nasza drużyna trafiła do grupy z bardzo mocnymi zespołami z Nowej Wsi (woj. kujawsko-pomorskie) i Gostynina (woj. mazowieckie). Niestety mimo trudu i walki w obu meczach chłopcy musieli uznać wyższość rywali. Po odpadnięciu z turnieju głównego rywalizowali o dalsze miejsca ze szkołą z Białegostoku. Po bardzo zaciętym, wyrównanym i emocjonującym pojedynku zakończyli pierwszy dzień mistrzostw minimalną porażką 3-2.

W drugim dniu turnieju chłopcy rozegrali bardzo dobre spotkanie ze szkołą z Mańkowie (woj. opolskie), które zakończyło się sukcesem i wygraną 3:0. W ostatnim meczu, na zakończenie mistrzostw, tenisisci odnieśli kolejne ważne zwycięstwo 3:2 nad szkołą ze Skarżyska Kamiennej (woj. świętokrzyskie).

Z bilansem dwóch zwycięstw i trzech porażek drużyna zakończyła mi-





strzostwa na XIX miejscu. To wspaniały i bardzo wysoki wynik oraz wielka radość dla chłopców, ich rodziców, a także całej społeczności szkolnej. Na uwagę zasługuje fakt, że stanowili najmłodszą drużynę na turnieju, bo chłopcy uczęszczają do klasy III, IV i V. Jestem dumny, że nasi reprezentanci mogli uczestniczyć w turnieju tak wysokiej rangi. Było to dla nich duże przeżycie, ale też i zebranie cennego, niezbędnego doświadczenia na kolejne lata pracy i rywalizacji. Jestem przekonany, że jeszcze niejednokrotnie usłyszymy o ich sportowych sukcesach, czego im życzę, a równocześnie gratuluję dotychczasowych wyników.

Składam również podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wyjazdu i zakupu nowych strojów sportowych, a przede wszystkim firmie „Wiśniowski”, panu Zdzisławowi Szmydowi – Staroście Brzozowskiemu, Radzie Rodziców działającej przy naszej szkole oraz panom Andrzejowi Batorowi i Michałowi Dąbrowskiemu.

Grzegorz Sobota – Dyrektor SP w Haczowie

Piłkarska Kadra Czeka 2023

12 czerwca w Brzozowie odbył się finał powiatowy 39 Ogólnopolskiego Turnieju LZS Chłopców „Piłkarska Kadra Czeka” im. Stanisława Tymowicza. W imprezie zorganizowanej przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie udział wzięły cztery drużyny: LKS Golcowa, LKS Haczów, ULKS Grabowianka Grabówka oraz gospodarze – Brzozovia

darze 4 – 1 meldując się w ścisłym finale. Jeśli chodzi o drugi półfinał, to Haczów pokonał Golcowę 2 – 0.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do rywalizacji o miejsca. W meczu o „brąz” Grabowianka Grabówka okazała się lepsza od zespołu z Golcowej zwyciężając 3 – 2. Najciekawszym pojedynkiem dnia okazał się pojedynek finałowy.



MOSiR Brzozów. Turniej był doskonałą formą konfrontacji i sprawdzianem piłkarskich umiejętności dla dzieci urodzonych w roczniku 2008 i młodszych.

Zawody po wcześniej przeprowadzonym losowaniu rozpoczęły mecze półfinałowe, w których Grabówka zmierzyła się z Brzozovią, a Golcowa z Haczowem. Pierwsze spotkanie wygrali gospodarze 4 – 1 meldując się w ścisłym finale.

W potyczce pomiędzy Brzozovią i Haczowem, w regulaminowym czasie padł remis 1 – 1 i zwycięzcę musiała wyłonić seria rzutów karnych. Lepiej wykonywali ją zawodnicy Brzozovii, wygrywając 4 – 3 i to oni mogli cieszyć się z wygranej.

Podczas ceremonii zakończenia turnieju uczestniczące drużyny odebrały dyplomy, puchary oraz nagrody rzeczowe



we w postaci piłek i sprzętu sportowego ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Nagrody wręczyli Jacek Adamski – Wicestarosta Brzozowski, Józef Krzywonos – Przewodniczący Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie, Leszek Gierlach – Przewodniczący i Bronisław Przyczynek – Wiceprzewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie.

Dwie najlepsze drużyny z rozgrywek powiatowych awansowały do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany w najbliższym czasie.

Leszek Gierlach





Flaga olimpijska wciągnięta na maszt, sześć konkurencji lekkoatletycznych przygotowanych do rywalizacji i prawie stu przedszkolaków z placówek funkcjonujących na terenie gminy Brzozów gotowych do współzawodnictwa, w tak spektakularny sposób uczczono tegoroczny Dzień Dziecka na brzozowskim stadionie w ramach Mini Olimpiady Przedszkolaków, zorganizowanej 2 czerwca br.

A sportową ideę wśród najmłodszych propagowali i popularyzowali: UKS MOSiR Brzozów, Urząd Miejski w Brzozowie oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Między innymi dlatego, że... - Zawody



Dzień Dziecka na sportowo

sportowe mają kształtować wśród dzieci pozytywne, zdrowe cechy charakteru i osobowości. Uczyć rywalizacji oraz integracji, pokazywać jak we współczesnym czasach,



pełnych uzależnień, zwłaszcza od mediów, spędzać wolny czas. Sport ponadto powinien kreować pasje i pogłębiać zainteresowania – powiedział Andrzej Łach – Prezes UKS MOSiR Brzozów i współorganizator imprezy. No i być może odkrywać sportowe talenty. - Sport to zabawa, a zabawa to sport. W waszym wieku to chyba najlepszy sposób na spędzanie wolnego czasu, na oderwanie się od komputera. Życzę wam, żeby dzisiejsze wyniki stanowiły zaledwie wstęp do waszej poważnej, starszej kariery sportowej – zwrócił się do przedszkolaków Waldemar Och – Sekretarz gminy Brzozów. Inicjatywa zatem ze wszech miar zasadna, wartościowa i pożyteczna, jednak po pierwsze ruch to zdrowie, a po drugie być może przed niektórymi otworzą się drzwi do sportowej kariery w przyszłości. - Dobrze, że takie przedsięwzięcia są realizowane, dziękuję radnemu Andrzejowi Łachowi i radnej Marioli Pilszak za organizację zawodów, a także wszystkim innym osobom przyczyniającym się do przeprowadzenia Mini Olimpiady. Dzieci cieszą się z rywalizacji, my jesteśmy zadowoleni z tylu chętnych do zażywania świeżego powietrza i preferowania zdrowego stylu życia. Niech wygrywają najlepsi, ale i tak nagrody i prezenty otrzymają wszyscy – poinformował na otwarciu

zmagania Szymon Stapiński – Burmistrz Brzozowa.

No właśnie, bo podkreślił, że nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy bez względu na zajmowane lokaty. Liczył się bowiem udział, a nie wynik. Jak zresztą na prawdziwej olimpiadzie, o której marzy każdy sportowiec, nie bacząc na to, jakie zajmie tam miejsce. I faktycznie wszyscy zostali zwycięzcami, ponieważ znakomicie spisywali się podczas poszczególnych konkurencji, z wielkim zaangażowaniem wykonując nakreślone zadania. I co najważniejsze, czerpiąc prawdziwą radość ze sportowej rywalizacji. - Czuję się jak na prawdziwej olimpiadzie. Wciągnięcie flagi, słubowanie zawodników, no i wreszcie olbrzymia wola walki uczestników, niczym sportowców na prawdziwej olimpiadzie. Każdy dawał z siebie wszystko, nikt nie żałował wysiłku, słowem postawy godne olimpijczyków. Podkreślił jeszcze, że sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale również wychowanie, kształtowanie osobowości młodych ludzi, przystosowanie do życia w grupie, czy współpracy w zespole. Sport umożliwia spełnianie marzenia, rozwijanie pasji, a jednocześnie uczy pokory, hartuje ducha. Słowem rozwija pozytywne cechy charakteru. Pozwala też poznać radość zwycięstwa i gorycz porażki. Pokazuje, jak radzić sobie z niepowodzeniami

i udowadnia, że nie powinno spoczywać się na laurach, tylko bez końca doskonalić swoje rzemiosło. I, że szanować należy przeciwnika. Zawsze podać mu rękę i nigdy nie lekceważyć. To olbrzymia wartość wychowawcza. Dlatego jako samorządowcy nie powinniśmy żałować grosza na organizację takich wydarzeń ani na nagrody dla najmłodszych sportowców – powiedział Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.

Jako się już rzekło, dzieci prezentowały się z jak najlepszej strony, co miało duży wpływ na sprawne przeprowadzenie Mini Olimpiady i na bardzo pozytywne opinie, począwszy od uczestników, ich opiekunów, aż po samych organizatorów. – *Podzieliliśmy dzieci na 6 grup i poszczególne zespoły dzieci, zgodnie z ruchem wskazówek zegara, przechodziły na kolejne przygotowane do rywalizacji konkurencje. Całą Mini Olimpiadę zakończyliśmy wspólną sztafetą, dostarczającą naprawdę sporych emocji. Sama organizacja wydarzenia do łatwych inicjatyw nie należała, ponieważ zawody skupiły dużą grupę dzieci, ale dzięki osobom wspierającym imprezę, opiekunom, nauczycielom wszystko przebiegło sprawnie i bezpiecznie. Może to zabrzmieć nieskromnie, bo należę do organizatorów, lecz uznaję, że Mini Olimpiada w pełni się udała i dostarczyła adeptom sportu wielu pozytywnych wrażeń – podkreślił Andrzej Łach – Prezes UKS MOSiR Brzozów. Młodych sportowców pochwalił również Poseł na Sejm RP, Adam Śnie-*

żek. – Brawo, stworzyliście znakomite widowisko, mieliście w sobie tyle zapału, że waszą energią można by obdzielić kilka takich zawodów. Walka, szybkość, zaciętość, doping, było naprawdę wszystko, co potrzebne do prawdziwej sportowej rywalizacji. Dużo już potrafcie, co jak najlepiej wróży na przyszłość – wyraził uznaniem Parlamentarzysta.

A krzewienie kultury fizycznej od najmłodszych lat życia możliwe jest też dzięki infrastrukturze sportowej, dostępnej w czasach współczesnych, a całkowicie nieosiągalnej przed laty. – *W czasach*

wiecie brzozowskim należy kontynuować. I jak uzyskaliśmy zapewnienie takie właśnie plany nabrały całkiem realnych kształtów. – Chciałbym wszystkich zaprosić na mityng lekkoatletyczny o puchar Burmistrza Brzozowa, który odbędzie się podczas Dni Brzozowa, zaplanowanych pod koniec sierpnia. Rywalizację należy uznać jako kontynuację sportowej rywalizacji w Brzozowie, wpisującej się w długofalową działalność popularyzowania kultury fizycznej oraz aktywności wśród mieszkańców miasta i powiatu brzozowskiego, niezależnie od ich wieku. Zaczynamy od podstaw, od najmłodszych,



mojej nauki w szkole podstawowej takich uroczystości nie przeprowadzano, bo i takich obiektów nie posiadaliśmy. Ja kończyłem podstawówkę w Starej Wsi, gdzie mogliśmy przykładowo pograć w dwa ognie, co z wielką ochotą czyniliśmy – wspominał Starosta Zdzisław Szmyd. Zatem jeśli jest infrastruktura, chęć sportowej rywalizacji, a także możliwości organizacyjne, bezwzględnie inicjatywy sportowe w gminie Brzozów i po-

a następnie szczepimy sportowym bakcylen kolejne pokolenia. Planujemy taką ilość konkurencji lekkoatletycznych, że na pewno każdy znajdzie coś dla siebie i powróci do domu z pięknym medalem i okolicznościowym dyplomem. Tak planujecie wakacje, abyście byli pod koniec sierpnia w Brzozowie na mityngu lekkoatletycznym – zaprosił Andrzej Łach – Prezes UKS MOSiR Brzozów i Radny Miejski w Brzozowie.

Sebastian Czech

Jubileusz 75-lecia Zrzeszenia LZS

7 maja 2023 r. odbyło się spotkanie członków Powiatowego Zrzeszenia LZS z terenu powiatu brzozowskiego. Z okazji 75-lecia powstania Ludowych Zespołów Sportowych zostały wręczone okolicznościowe medale.

Rys historyczny LZS-ów przedstawił Przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS w Rzeszowie Józef Krzywonos, który następnie z Sekretarzem Podkarpackiego Zrzeszenia Andrzejem Matejskim i Przewodniczącym Rady Powiatowej LZS w Brzozowie Leszkiem Gierlachem wręczali medale 75-lecia. W pięknej scenerii leśniczówki w Brzozowie-Zdroju ożyły wspomnienia ludzi, którzy w tym czasie działali na rzecz sportu wiejskiego. Wspominano członków zrzeszenia, czasy, warunki i zmiany, jakie zaszły w tym okresie. Z sentymentem przywoływano różne sytuacje, a atmosfera spotkania była niezwykle przyjazna.

W wydarzeniu wzięła grupa około 40 starszych i młodszych działaczy sportowych. Cieszy

fakt, że ta 75-letnia organizacja skupia sympatyków sportu, ciągle ma swoich zwolenników, ludzi zaangażowanych i prowadzących zdrowy, sportowy tryb życia w swoich miejscowościach, wnoszący nowe - wynikające z teraźniejszości - rozwiązania do idei sportu w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym.

Na zakończenie głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Powiatowej LZS w Brzozowie Bronisław Przyczynek, który podziękował w imieniu wszystkich zebranych za pamięć i wręczenie okolicznościowych medali.

Leszek Gierlach



Powiatowe Igrzyska Dzieci w trójbój lekkoatletycznym

Ponad 160 zawodniczek i zawodników, uczniów III i IV klas szkół podstawowych z terenu powiatu brzozowskiego wzięło udział w Powiatowych Igrzyskach Dzieci w trójbój lekkoatletycznym. Zawody realizowane w ramach Kalendarza Powiatowych Szkolnych Imprez Sportowych odbyły się 5 czerwca na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie. Przy pięknej, słonecznej pogodzie uczestnicy aż 16 szkół podstawowych startowali w biegu sprinterskim na 60m, skoku w dal ze strefy oraz rzucie piłeczką palantową. Uzyskane wyniki zgodnie z lekkoatletycznymi tabelami przeliczono na punkty i na ich podstawie ustalono ostateczną kolejność.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie, która uzyskała 397 pkt., wyprzedzając zespoły SP w Bliznem – 362 pkt. oraz ZSP w Humniskach – 325 pkt. Indywidualnie zdecydowanie najlepszymi osiągnięciami wśród startujących mogła pochwalić się liderka brzozowskiej ekipy – Lilianna Zakielarz. Jej znakomite wyniki: 9,84s w biegu na 60m, 3,97m w skoku w dal oraz 29,5m w rzucie piłeczką palantową dały aż 150 pkt. Oprócz niej w mistrzowskiej drużynie prowadzonej przez Ewę Bieleń występowały: Esztera Sikorska, Wiktoria Nogaj, Hanna Myćka i Olga Kucharska.

Również wśród chłopców równych sobie nie mieli uczniowie „podstawówki” z Brzozowa. Po okiem Macieja Bednarczyka zespół z Brzozowa w składzie: Kuba Piegdoń, Adam Gazdowicz, Adrian Hocyk, Ksawery Nowak i Jan Bujacz po rozegraniu wszystkich konkurencji zgromadził 317 pkt. Drugie miejsce przypadło równieśnikom z SP w Bliznem – 305 pkt., a trzecie – ZSP w Domaradzu – 296 pkt. Największy wkład w rezultat triumfatorów miał Kuba Piegdoń, który uzy-

skął 129 pkt. Na najlepszy indywidualny wynik imprezy złożyły się: 9,66s w biegu na 60m, 4,55m w skoku w dal oraz 35m w rzucie piłeczką palantową.

Imprezę zorganizowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie, przy współpracy z MOSiR. Po sportowych zmaganiach najlepsze drużyny uhonorowano pamiątkowymi dyplomami i pucharami.

Zawody były eliminacjami do finału wojewódzkiego zaplanowanego w Kolbuszowej. Do udziału w tych zawodach



prawo startu uzyskały obydwie zwycięskie ekipy z Brzozowa.

Triumfem dziewcząt z SP Nr 15 w Przemyślu (583 pkt.) oraz chłopców z SP w Głogowie Małopolskim (424 pkt.) zakończył się Finał Wojewódzki w trójbój lekkoatletycznym przeprowadzony 14 czerwca na obiektach Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Nasi reprezentanci – zespoły dziewcząt i chłopców SP Nr 1 w Brzozowie zajęły niestety dalsze miejsca, plasując się odpowiednio na miejscach 25 i 18. W imprezie wzięło udział aż 50 zespołów z całego Podkarpacia. Oprócz mistrzów poszczególnych powiatów w zawodach wystąpiły również najlepsze ekipy wicemistrzowskie.

Marek Szerszeń



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





